

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Dziś 28 kwietnia

Widzę już szpalty sobotnich gazet wypełnione po brzegi rozważaniami na temat dzisiejszej mowy Hitlera.

Cytaty, domysły, tłumaczenia. Co powiedział, co przemilczał, co chciał powiedzieć itd. itd.

Jest w tym wszystkim coś nie tylko niepokojącego, ale i upokarzającego. Niepokojące jest zjawisko poprostu zasugerowania opinii zachodnio - europejskiej osobą Hitlera. Niepokojące jest wręczcie, że wobec temu, co się o tym pisze i mówi, inicjatywa polityki międzynarodowej pozostaje w rękach osi Rzym - Berlin.

Upokarzające zaś poczucia między narodowej sprawiedliwości i lojalności jest to, że ośrodkiem, na który w oczekiwaniu zwrócone są oczy całego świata jest Berlin — ten sam Berlin, który w 1914 r. rozpuścił zawieruchę wojenną i którego polityka od tamtej chwili aż po dzień dzisiejszy jest całkowitzym zaprzeczeniem poczucia sprawiedliwości i poszanowania cudzych praw.

To, czego świadkami jesteśmy dziś na arenie międzynarodowej nie jest wyłącznie dziełem rąk niemieckich, lecz w równym stopniu atmosferę politycznej i gospodarczej powojennego świata.

Znamy Niemców dobrze i wiemy, że obok bezprzykładnej buty i zaborczości jest to naród pracy, karności i wytrwałości w swych dążeniach. Naród, który jeśli ma wodza umiejącego skupić i wykorzystać te przymioty charakteru, gotów jest ważyć się na wszystko.

Państwa koalicyjne dyktujące warunki pokojowe Niemcom po wielkiej wojnie nie pamiętały, lub nie znały tych cech narodu niemieckiego. Nie umiały przewidywać. Jeden Foch domagający się zajęcia Berlina i ostatecznego złamania Niemiec jako państwa będącego stałym zarzewiem pokoju na świecie — dowiódł głębokiej znajomości ducha niemieckiego. Niestety stało się inaczej. Niemcy, które nigdy i w żadnej wojnie nie potrafiły okazać swej wielkoduszności, zostały potraktowane z całą wielkodusznością przez państwa koalicyjne.

Traktat wersalski, równie piękny w swym idealizmie, jak niezyciowy przez brak sankcji zapewnających jego utrwalenie stał się początkiem ustępstw dokonujących się na rzecz Niemiec w ciągu ostatnich lat dwudziestu.

Błąd można popełnić, lecz uparte trwanie w błędzie jest karygodnym niedbalstwem. Państwa Zachodniej Europy w ostatnim dwudziestoleciu niejednokrotnie mogły się przekonać o bezkarnym lekceważeniu warunków traktatu wersalskiego przez Niemcy. Mimo to opinia publiczna w tych państwach utrzymywana była w przekonaniu o wiecznej trwałości pokoju i niewzruszalności „papierowych” zasad międzynarodowych traktatów. Pozwoliło to Niemcom w krótkim czasie odbudować swą potęgę militarną a z objęciem steru rządów przez Hitlera przejść od polityki biernej do czynnej.

Dopiero od lat paru zachodnie demokracje dążą do wyrównania swego potencjału wojennego z niemieckim forsując zbrojenia w tempie wyprzedzającym nerwy i siły gospodarcze.

Zamożność państw zachodnio - europejskich każe nie wątpić, że z wyścigu zbrojeń z Niemcami wyjdą

(Dokończenie na str. 2)

Eugeniusz Mejer.

## Angielski parlament przyjął ustawy o poborze rekruta

Mowa premi. Chamberlaina — Izba Gmin przyjęła ustawy 375 głosami przeciw 145

LONDYN. (PAT.) Izba Gmin przystąpiła do debaty nad deklaracją rządu w sprawie zaprowadzenia przymusowej służby wojskowej.

Debata wywołana została wskutek sprzeciwu zgłoszonego przez Labour Party przeciw wszelkiego rodzaju przymusowi służby wojskowej.

Premier Chamberlain owacyjnie witany przez większość rządową, gdy przystąpił do umotywowania konieczności tych zarządzeń wojskowych, wiedząc z góry, że stanowisko Labour Party jest nieprzejednane opozycyjne, nie wysłał się specjalnie aby opozycję przekonywać. Przemówienie jego było niczym więcej, jak obszerniejszą i bardziej umotywowaną rekapitulacją deklaracji rządowej.

Tłumacząc dlaczego nie odbył uprzednio konsultacji ze stronnictwami opozycji, premier zaznaczył, że było istotnym, aby stanowisko rządu oznajmione zostało jeszcze w bieżącym tygodniu, gdyż — o ile by zostało opóźnione do przyszłego tygodnia, wszelka decyzja pojęta byłaby jako związana.

Z DZISIEJSZYM PRZEMÓWIENIEM KANCLERZA RZESZY.

Rząd brytyjski nie posiada żadnych informacji co do treści tego przemówienia i dlatego też decyzje brytyjskie są zupełnie od niego niezależne, co podkreślić należy wobec całego świata.

Rozprawiając się z zarzutem La-

bour Party, iż złamał swoje przyrzeczenie niewprowadzania przymusowej służby wojskowej w czasie pokoju, premier zaznaczył, że w chwili, gdy przyrzeczenie to było składane sytuacja była zupełnie odmienna od obecnej i nie istniało nie takiego, co mogłoby wskazywać na bezpośrednią groźbę wojny. Faktem jest, że dziś już nie sądzimy, aby potrzeby kraju zaspokojone być mogły wyłącznie przez zaciąg ochotniczy. W tym stanie rzeczy, o ile w dalszym ciągu rząd miałby się kierować złożonymi w innych warunkach przyrzeczeniami, oznaczałoby to, że nie jest w stanie podjąć zarządzeń, które uważa za niezbędne dla obrony kraju, bez odbycia wyborów powszechnych.

Premier wystąpił następnie pod adresem Labour Party z OSTREŻENIEM,

które spotkało się z aprobatą większości rządowej, by sprawy nie posuwała do takiej ostateczności, iż rząd nie miałby innej alternatywy, jak zarządzić wybory powszechne. Gdyby zmuszono nas — oświadczył premier — do tego rodzaju decyzji w obecnym czasie, to niewątpliwie bardzo ciężka odpowiedzialność spadłaby na tych, którzy nas do tego kroku pchnęli. Wybory powszechne w obecnej chwili wywołaliby w kraju stan zamieszania i niepewności i opóźniłyby o szereg tygodni wprowadzenie w życie zarządzeń, które rząd uważa za niezbędne oraz zmniejszyły-

by produkcję zbrojeniową, tak ważną dla nas w obecnym czasie.

Dzisiejsze czasy są tak odmiennie od tych, gdy przyrzeczenie zostało udzielone, że można je określić jako zupełnie

NIENORMALNY OKRES,

do którego nie sposób stosować ani prawideł pokojowych, ani prawideł wojennych. Jednakże przyrzeczenie to udzielone zostało Izbie Gmin i jest rzeczą Izby zdecydować, czy uważa ona, iż jestem tym przyrzeczeniem związany, czy też może mnie z niego zwolnić.

Mówiąc dalej

O ZOBOWIĄZANIACH,

wynikających z porozumienia angielsko-polskiego oraz o gwarancjach dla Grecji i Rumunii, premier stwierdził, że przez te fakty zobowiązania brytyjskie zostały znacznie powiększone. Celem tych gwarancji było przede wszystkim zapobieżenie wojnie, ale jeśli mają one być skuteczne, to muszą nie tylko w krajach, którym udzielono tej gwarancji, ale również w całej Europie wzbudzić zaufanie, że W. Brytania zdecydowana jest całkowitzie je wypełnić.

Jeśli wymaga się od jednych przymusowej służby wojskowej, to równocześnie nie można pozwalać drugim, którzy nie ponoszą tych obowiązków, aby się wzbogacali kosztem konieczności narodowych. Wszyscy muszą przyznać, że gdy bezple-

czeństwo i życie ludności są zagrożone, to bogactwo i

ZASOBY JEDNOSTEK

muszą być uważane jako przeznaczone dla wspólnego dobra i że w razie konieczności będzie można z nich korzystać. Dlatego też pragnę stwierdzić, że zdaniem rządu, jeśliby kiedykolwiek wojna wybuchła, podatki od nadmiernych zysków, które są i tak już bardzo wysokie, zostaną znacznie powiększone.

Na zakończenie premier zwracając się z

APZEM DO OPOZYCJI,

oświadczył: Wszyscy zdajemy sobie sprawę, co dla posłów opozycji znaczy słowo przymus, gdyż uważają oni, że gdy raz przymusowa służba zostanie wprowadzona, trudno ją będzie znieść i że może ona zostać rozszerzona na wszystkie dziedziny życia narodowego. Dlatego też rząd będąc w trudnych i niebezpiecznych czasach zmuszony do podjęcia tego rodzaju zarządzeń, usilnie stara się uwzględnić te obawy i zastrzeżenia.

Obecny projekt nie ma na celu zastąpienia systemu ochotniczego systemem przymusowym, ma on bowiem charakter ograniczony i przeznaczony jest jedynie do zaspokojenia bezpośrednich i tymczasowych potrzeb. Projekt ten przewiduje również, że rekruci nie zostaną wysłani z kraju, chyba że wybuchłaby wojna i wówczas byłoby tak samo traktowani jak wszyscy inni żołnierze. Projektowane zarządzenia stwarzają widok stale wzrastającego rezerwuaru ludzi, którzy w razie powołania ich do czynnej służby posiadają będą wymagane przeszkolenie, umożliwiające im skuteczne użycie broni

Nikt nie kwestionuje PATRIOTYZMU POSŁÓW OPOZYCJI,

nikt nie wątpi, że jeśliśmy znaleźli się w obliczu wojny, to wszystkie różnice, jakie dzielą nas w sprawach polityki wewnętrznej zostaną odłożone na bok i wszyscy staniami ramię przy ramieniu by bronić tych zasad i tej wolności, które są tak drogie dla nas wszystkich. Nie chcę wywoływać wrażenia, że stoimy przed wojną, nie uważam, byśmy znajdowali się w sytuacji, w której lekkie przechylenie się na jedną lub drugą stronę może zadecydować o tym, czy wojna będzie, czy też nie. Apeluję do posłów opozycji, by pochopnie nie podejmowali nieodwołalnych decyzji, które by gdziekolwiek mogły wywołać wątpliwości co do zdecydowania W. Brytanii na odegranie w pełni swej roli w przeprowadzeniu polityki, którą tak opozycja, jak i większość rządowa aprobują. Niech posłowie opozycji wysłuchają opinii publicznej kraju zanim podejmą ostateczną decyzję. Moim zdaniem W. Brytania nigdy nie była tak zjednoczona w swej aprobacie stanowiska, jakie zajmuje rząd, przeciwstawiając się agresji.

Przekonany jestem, że nie ma takiego kroku, którego W. Brytania nie byłaby gotowa podjąć, jeśliby uważała go za niezbędny dla zapewnienia powodzenia tej polityki — zakończył premier Chamberlain, przy wielkiej owacji Izby.

LONDYN. (PAT.) Izba Gmin odrzuciła poprawkę Labour Party w sprawie obowiązkowej służby wojskowej 380 głosami przeciwko 143 głosom. Wniosek zaś rządowy przyjęła 375 głosami przeciwko 145.

LONDYN. (PAT.) Izba Lordów przez podniesienie rąk przyjęła rezolucję, aprobującą propozycję rządową w sprawie obowiązkowego przeszkolenia wojskowego.

## Jakie zmiany byłyby możliwe w statucie gdańskim

WARSZAWA. (Tel. wł.) Wśród opinii publicznej polskiej utrwała się przekonanie, że wobec skureczenia się uprawnień Ligi Narodów w Gdańsku istnieje zagadnienie do rozważenia.

Pewne zmiany w statucie gdańskim byłyby ze stanowiska polskiego możliwe, z warunkiem: 1) zachowania odrębności Gdańska i 2) utrzymania wolnego miasta w granicach celnych Rzplitej.

Ze swej strony Polska nie widziałaby żadnego celu w krepowaniu rozwoju niemieckiej ludności Gdańska.

Zywione są nadzieje, że na tej płaszczyźnie będą mogły rozpocząć się rozmowy, których obecnie nie prowadzi się.

Kanclerz przemawiać będzie pół godziny

## Po mowie — narada włoskiego i niemieckiego sztabów gen.

BERLIN. (Obsł. sp.) Dzień wczorajszy minął w stolicy Rzeszy pod znakiem dzisiejszej mowy kanclerza. W ciągu dnia do Berlina zjechali się deputowani niemieckiego „parlamentu” ze wszystkich krajów Rzeszy. Przybyli niemieccy posłowie z protektora tu Czech i Moraw oraz dr Neuman, do niedawna wódz Niemców litewskich.

Niemieckie czynniki rządowe robią wszystko by dzisiejszej mowie Hitlera nadać większą powagę. W komunikatach Niem. Biura Inf. podkreśla się, że Hitler wygłosi przemówienie w obli-

czu Reichstagu, narodu niemieckiego i całego świata. Minister Goebbels wydał zarządzenie, by wszystkie sklepy i biura na terenie całych Niemiec w międzyczasie od 12 do 12 min. 30 były nieczynne. Zarządzenie to uzupełniono obwieszczeniem, że i poczta na ten okres czasu będzie nieczynna. Na ulicach Berlina i innych miast niemieckich ustawiono potężne głośniki.

W Berlinie opowiadają, że wczoraj wieczorem, odwiedzając swego za stępcę Rudolfa Hessa, który obchodził 45-lecie swych urodzin, Hitler

w kole swych najbliższych współpracowników, wśród których znalazł się również i von Ribbentrop, odczytał tekst swej mowy i uzyskał aprobatę.

W ciągu dnia wczorajszego cały sztab przekładał mowę kanclerza na wszystkie języki.

LONDYN. (Obsł. sp.) „Daily Telegraph” donosi z Berlina, iż niezwłocznie po mowie Hitlera, szef niemieckiego sztabu generalnego, generał Brochwitsch wyjeżdża do Rzymu, gdzie spotka się z szefem włoskiego sztabu generalnego.

## W przedzeniu zerwania stosunków niemiecko-argentyńskich

BERLIN. (Pat.) Trwające od dłuższego czasu napięcie stosunków między Argentyną i Rzeszą staje się coraz bardziej ostre.

Napięcie to powstało na tle zachowania się mniejszości niemieckiej w Argentynie, co spowodowało zarówno szereg aresztowań wśród przewód-

ców narodowych socjalistów w Argentyźnie, jak i rozwiązanie ich organizacji.

Jak słyhać, napięcie przybrało takie rozmiary, że rząd Rzeszy stoi w przededniu odwołania swego ambasadora w Buenos Aires, co spowodowało by automatyczne opuszczenie placówki przez ambasadora Argentyny.

Przypomnieć należy, że ambasador Argentyny jest ostatnim z 3 ambasadorów amerykańskich. (Argentyna, Brazylia, Chile), pozostałym jeszcze na swej placówce. Odwołanie tamtych dwóch ambasadorów nastąpiło przed kilka miesiącami na tle podobnych konfliktów.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

## Oreǳie episkopatu wzywa do zjednoczenia społeczeństwa w służbie ojczyźnie

Wczoraj zakończyły się obrady konferencji plenarnej episkopatu polskiego. Biskupi w liczbie 31, 2 administratorów diecezji z prymasem kard. Hlondem na czele, ogłosili oreǳie do narodu, w którym przede wszystkim dają wyraz swego pełnego uznania dla zjednoczenia wszystkich warstw społeczeństwa wobec sytuacji międzynarodowej w służbie ojczyźnie.

Episkopat mówi w oreǳiu, że ma nadzieję, iż ten prawdziwy duch pojednania panować będzie w polskim życiu, zapewniając narodowi pomyślną przyszłość.

Wśród podpisów biskupów są obok episkopatu rzymsko-katolickiego podpisy metropolity grecko-katolickiego Szeptyckiego i unicko-katol. Kajetanowicza.

## Sejm 5 maja

W wyniku narad u marszałka Sejmu Makowskiego stało się wiadomym, że pierwsze plenum Sejmu zwołane będzie na 5 maja.

## Mowa b. posła Kiernika

Z Krakowa donoszą, że wczoraj na zjeździe powiatowym Stron Ludowego w Bochni zabrał głos publicznie po raz pierwszy po powrocie z emigracji b. pos. Kiernik. Wygłosił on przemówienie patriotyczne, w którym podniósł, że chłop polski gotówi się do złożenia w ofierze dla niepodległości państwa wszystkiego. Mówił, że organizacja polityczna chłopów nie rezygnuje z żadnych swoich postulatów, gdyż są one zgodne z interesem państwa i narodu polskiego.

Zakończył przemówienie cytując z Roty, którą całe zgromadzenie z entuzjazmem powtórzyło.

## Pretensje finansowe do Rzeszy

Termin zgłoszenia pretensji przez osoby wysiedlone z Rzeszy Niemieckiej w związku z poniesionymi szkodami materialnymi wyznaczono na 30 kwietnia. Przedłużenie tego terminu nie jest przewidziane.

## Ukraińcy subskrybują P O P

Ze Lwowa donoszą, że w ciągu ostatnich dni ukraińskie organizacje gospodarcze subskrybują znaczne sumy na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Oto kilka liczb: Centrosojuz — 12 tys. zł., Masłosojuz — 6.100 zł., Dnister — 9.000 zł. itd.

## Państwowy Bank Rolny Oduziar w Wilnie

ul. W. Pohulanka 24

będzie przyjmował

w dniach świątecznych 30 kwietnia i 3 maja

subskrypcję na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej  
w godzinach od 10—14.

## Próby „wojennego chleba“

HAGA (Pat). W Hadze dokonuje się obecnie prób z chlebem, przeznaczonym na okres wojny, który rozdzielono wśród szeregu osób dla wy-

rażenia swej opinii. Chleb ten składa się z mąki pszennej, żytniej i kartoflananej. Po zakończeniu próby uczestnicy złożą raport.

# Dziś 28 kwietnia

(Dokończenie ze str. 1)

one zwycięsko. Jednak, jak dowodzi praktyka lat ostatnich, bo zaledwie z jesieni ub r., wydarzeń czechosłowackich decyduje dziś nie stan uzbrojenia — a duch i zjednoczenie sił na rodowych.

Pod tym względem państwa demokratyczne Zachodniej Europy mają duże zaniebdania, które wyrobiły w nich pewne cechy oportunistyczne i braku decyzji.

Wojna jest rzeczą straszną, to nie ulega żadnej wątpliwości. Jednak prowadzona przez Zachodnie demokracje polityka układów, ustępstw, pert raktacji — byle tylko wojny uniknąć — nie tylko prowadzi do fatalnej w skutkach demobilizacji opinii publicznej ale i dała również przeciwnikowi w ręce atut wygrwania coraz to nowych, bezkrawnych i łatwym kosztem osiąganvch sukcesów. Zdecydowane, mocne uderzenie pięścią w stół działałoby dziś dla sprawy pokoju więcej i byłoby dla Niemiec bardziej zrozumiałą przestroga, niż nieskończone podróże i rozmowy dyplomatów, podsycające jedynie w kierowniczych sferach III Rzeszy poczucie ich ważności, oddające w ich ręce decyzje i zreszcie dyskutowane w propagandzie wewnątrz krajowej jako objawy słabości przeciwnika.

Nie należy zapominać, że chwile rosę decyzyj państw demokratycznych znajduje bardzo doniosłe odbicie w polityce zagranicznej małych państw, nieośmieszonych, by prowadzić niezależną politykę, a w poszukiwaniu oparcia spotykających się ze swartym blokiem osi Rzym - Berlin usilnie zabiegającym o ich względy.

W tych, doprawdy niezwykle trudnych i odpowiedzialnych momentach obecnej sytuacji międzynarodowej polityka zagraniczna państw de-

mokratycznych nie wykazuje niestety pożądanęj prężności i zdecydowanej linii działania. Na tym tle specjalnej wagi nabiera dziś w świecie politycznym stanowisko Polski.

Prasa zachodnio europejska komplementując naszą politykę zagraniczną nazywa Polskę jednym z czynników pokoju o wielkiej wadze, elementem oporu przeciw pochodowi germańskiemu itp.

Przyczyna, dla której Polska i jej posunięcia śledzone są obecnie przez polityków europejskich z takim dużym napięciem leży jednak nie tylko w zadeklarowaniu się naszego państwa po stronie państw demokratycznych.

Cechą charakterystyczną dyplomacji demokracji zachodnich było czytelnie rozpaczliwych wysiłków dla utrzymania pokoju i zapobieżenia za wszelką cenę agresji. To zagadnienie w Polsce nigdy nie było traktowane w ten sposób, co prawdopodobnie głównie przyczyniło się do oszczędzenia nam nastrojów zachodnio-europejskiej nerwowości.

Czynnikiem bowiem podstawowym polityki zagranicznej Polski i to nie tylko Rządu i Ministra Spraw Zagranicznych, lecz każdego Polaka bez względu na jego przekonania, zawód i poziom inteligencji — jest pewien automatyzm, który wyraża się w gotowości natychmiastowego wszczęcia działań wojennych na wypadek naruszenia granic Rzeczypospolitej.

To poczucie niekwestionowanej żądniymi względami determinacji daje dziś Polsce nie tylko rzadką siłę moralną i wewnętrzzną zwartość.

Sprawa ona, że choć opinia zachodnio-europejska niechętnie rezygnuje z przywileju swej wyższości, uznać musi, że Polska staje się już nie czyn-

nikiem a ośrodkiem decyzji i oporu antygermańskiego.

Linia naprawdę niezależnej polityki zagranicznej państwa Polskiego, wynikająca zarówno z jego położenia geopolitycznego jak i historycznej przeszłości, a prowadzona również i dzisiaj — dowiodła niezbicie, że możemy mieć mniej dział i samolotów niż nasi sąsiedzi lub sojusznicy, lecz przewyższamy ich wielokrotnie jasnością decyzji, wolą oporu i moralną zwartością.

Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, są to niezastąpione elementy zwycięstwa.

Więc nie przejmujemy się tak bardzo owym 28 kwietnia. Nie wsluchujmy się w intonację mowy Hitlera i nie szukajmy w jego słowach i niedopowiedzeniach „nut odprężenia“, o których pewnością już nazajutrz trąbić będzie cała prasa europejska.

Dla nas to nie ma znaczenia.

W poczuciu swej nieustępliwości i gotowości ofiary z krwi w obronie granic jesteśmy może osamotnieni. Jest to jednak samotność narodów wielkich, dążących zawsze śmiało prosto wytkniętą drogą ku swej przyszłości.

28 kwietnia i dni następne nie stanowią dla nas żadnego przełomu. Każdy dzień poświęcamy na umacnianie potencjału naszego Państwa. „Zapewnienia“, „rady“ i pogroźki możemy conajwyżej wysłuchać, ale ich się nie boimy. Jeśli jednak trzeba będzie, na wezwanie Wodza, chwyćmy za broń i pokażemy światu, że polska szablą jest zawsze tak samo ostra i tak samo odporna na wszystko, co by jej honor i idee, której służy, chciało umniejszyć.

Eugeniusz Mejer.

# JÓZEF SASINOWICZ

Naczeinik Okręgu Administracji Miar w Wilnie  
Kawaler Krzyża Oficerskiego orderu Odrodzenia Polski  
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

zmarł w Wilnie w dn. 26 kwietnia 1939 r.

W zmarłym straciła Administracja Miar wybitnego i zasłużonego pracownika.  
Cześć Jego pamięci!

Główny Urząd Miar

## Min. Kościakowski u P. Prezydenta

WARSZAWA, (Pat). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. ministra Opieki Społecznej Mariana Kościakowskiego.

## Min. Gafencu w Paryżu

PARYŻ, (Pat). Minister spr. zagr. Gafencu przybył do Paryża z Londynu około północy.

Po śniadaniu wydanym w pałacu Quai d'Orsay przez min. spraw zagr. i panią Bonnet na cześć min. Gafencu, min. Gafencu i ambasador Tatarescu o godz. 15.30 byli przyjęci przez premiera Daladier.

Prezydent republiki Lebrun przyjął po południu min. Gafencu i ambasadora Tatarescu. Rozmowa trwała 3 kwadransy.

## Mussolini odbywa narady

RZYM, (PAT). Mussolini, który przebywa obecnie w Rocca Della Camminate, odbył wczoraj konwencję z ministrem finansów i szefem sztabu generalnego armii włoskiej.

## Angielskie okręty u wybrzeży Grecji

ATENY, (Pat). Angielskie okręty wojenne „Baram“ i „Malaya“ przybyły do Navarino. Brytyjska flota śródziemnomorska 5 maja ma przybyć do Kandii. Wpobliżu Krety odbędą się kilkudniowe manewry.

## Porozumienie serbsko-chorwackie

BIAŁOGROD, (Pat). Premier Cwetkowicz powrócił z Zagrzebia. Odmówił on udzielenia wyjaśnień i udał się na posłuchanie do ks. regenta Pawła, któremu złożył sprawozdanie z porozumienia, zawartego z przewodzą-

Chorwatów Maczkiem.

Wiadomość o pomyślnym zakończeniu rozmów pomiędzy premierem a Maczkiem wywołała w Zagrzebiu i Białogrodzie bardzo duże zadowolenie.

## Okręty niemieckie w Tangerze i Ceucie

GIBRALTAR, (Pat). Brytyjskie okręty wojenne „Ramillies“, „Gallant“ i „Active“ wyszły wczoraj. O godz. 10.50 do Algeiras przybył

krążownik niemiecki „Koeln“, „Leipzig“ zawiął do Tangeru, a trzy inne okręty niemieckie przybyły do Ceuty.

## Moda na „protektoraty“

„Kontrewolucjoniści“ chcieli oddać Buriak — Mongolii pod protektorat Japonii

MOSKWA, (PAT). W Erawnie (Buriak Mongolia) zakończył się proces 27 członków „kontrewolucyjnej organizacji antysowieckiej“, dążącej do obalenia władz sowieckich i restauracji kapitalizmu.

Organizacja ta istniała od r. 1927 i jak podaje prasa sowiecka — członkowie jej rekrutowali się głównie spośród byłych kulaków i lamów. Pod sądni przyznali się do wszystkich za-

rzucanych im przestępstw, m. in. do tego, że zamierzali poddać Buriak Mongolii pod protektorat Japonii, dążyli do rozbitcia kolchozów, przygotowali akcję dywersyjną na wypadek wojny, itd. Wszyscy podsądni zostali skazani na karę więzienia na okres od 10 do 8 lat.

W okresie „jeżowszczyzny“ za tego rodzaju przestępstwa zapadały z reguły wyroki śmierci.

## Banda trucicielska podejmowała sumy asekuracyjne po śmierci swych ofiar

FILADELFIA, (Pat). Jak stwierdziło dochodzenie policyjne i sądowe, w ciągu ostatnich 10 lat w czterech stanach na wybrzeżu Atlantyku ofiarą bandy trucicieli padło przeszło 70 osób.

Banda, której zbrodnicza działal-

ność trwała tak długo, otrzymywała wypłaty z polis asekuracyjnych swych ofiar. Aresztowano 17 osób.

Większość oskarżonych stanowią kobiety, które są oskarżone o otrucie swych mężów.

## Kronika telegraficzna

— Jeden z zawodników piłkarskich z Somołwieckiej Unii kontuzjowany w głowę na meczu Zagłębianka — Unia stracił przytomność. Po ocuceniu okazało się, że piłkarz zaniewidział. Po dwóch dniach wrócił do zdrowia. Jak się okazało, niedomaganie

wzrokowe wywołane było kopnięciem w głowę.

— Belgijska Izba deputowanych przyjęła 104 głosami przeciwko 84 przy 5 wstrzymujących się projekt ustawy o specjalnych pełnomocnictwach dla rządu.

— Premier kanadyjski Mackenzie King zwrócił się do parlamentu z żądaniem kredytów na obronę narodową w wysokości 68 milionów dolarów.

## Nowy rząd czeski

PRAGA, (Pat). W porozumieniu z protektorem Czech i Moraw prezydent Hacha mianował nowy rząd, w którego skład weszli: prezes rady ministrów i min. spraw zagranicznych gen. dyw. inż. Elias, Kalfuss — oświata i kultura, Kapras — sprawiedliwość, Kreici — przemysł i handel, Sadek — komunikacja, Havelka — roboty publiczne, Cipra — rolnictwo, Feierabend — opieka społeczna.

— Na lotnisku w Augsburgu ustalony został nowy rekord lotniczy na samolocie myśliwskim Messerschmidt ML 100 r. Samolot ten osiągnął 755,11 km na godzinę. Pilot tego samolotu, Wendel, został mianowany dziś przez szefa lotnictwa feldmarsz. Goeringa kapitanem.

— W Siatynianach we wschodnich Czechach robotnicy udający się do pracy byli świadkami wstrząsającego widowiska. Na krzyżu obok drogi, znaleźli wiszącego trupa, w którym rozpoznano robotnika z pobliskiego miasteczka. Robotnik ów najpierw został zabity, a następnie powieszony.

## Rząd litewski tworzy oparcie w terenie

KOWNO, (Pat). Rząd obecny dąży do najściślejszego kontaktu z szerszymi warstwami społeczeństwa. Kontakt ten zainicjowały odczyty ministrów na prowincji, które odbyły się w ub. niedzielę. Będzie on pogłębiony odczytami ministrów w najbliższą sobotę i niedzielę.

Rząd obecny usiłuje jak najbardziej i jak najgłębiej stworzyć dla siebie oparcie w społeczeństwie.

— W kopalni Zarubek w Śląskiej Ostrawie doszło do katastrofy górniczej, podczas której dwóch górników poniosło śmierć.

— Flota wojenna Stanów Zjednoczonych przepłynęła kanał Panamski, udając się na Pacyfik. W związku z tym wstrzymano w kanale ruch statków handlowych i wydano szereg zarządzeń ochronnych.

Została zawarta umowa zbiorowa w przemyśle naftowym dla pracowników fizycznych. Wynagrodzenia pracowników, zatrudnionych na terenach Zagłębia Boryslawskie zwiększeniu od 3.35 proc. do 5.80 proc.

## 80 górników zginęło

TOKIO, (Pat). W kopalni węgla Yubari na wyspie Hokkoido wydarzył się chem gazów. Z ogólnej liczby 300 górników zginęło 80. W katastrofie, spowodowana wybuchem, zginęło 80 górników zatrudnionych w kopalni — 80 utraciło życie.

— Zarząd miejski w Hadze postanowił zakupić z własnych funduszy trzy baterie dział przeciwlotniczych dla obrony ważniejszych gmachów miejskich, a m. in. gmachu zarządu poczt, telegrafu i telefonów. W kosztach, wynoszących 110 tysięcy guldów, zarząd poczt ma partycypować kwotą 18 tysięcy guldów.

Świat pod bronią

# Gdy przemówią armaty...

Powiedzieć, że wojna jest nieunikniona byłoby może zbyt ryzykowne, bo ktoż może przewidzieć powikłane drogi współczesnej historii, lecz w granicach zdrowego rozsądku można śmiało twierdzić, iż od dwudziestu lat jeszcze nigdy nie byliśmy tak blisko zbrojnego konfliktu, jak teraz. Przemawia za tym nie tylko powszechny nastrój oczekiwania na wojnę, psychoza strachu wytworzona przez stały szantaż dynamicznych zbawców ludzkości, lecz także szereg zupełnie „zimnych” racji.

Sprzeczności interesów na świecie stanęły w swoim punkcie kulminacyjnym. Narastające z biegiem lat i stale się rozwijające ukryte konflikty szukają ujścia na powierzchnię. Rozwiązanie musi przyjść, bo takie jest prawo historii.

Dzisiaj zdecydowanie stanęły na przeciwko siebie z jednej strony bogate kraje, pragnące tylko stabilizacji istniejącego stanu rzeczy, pragnące tylko pokoju i spokojnego używania dóbr ziemskich — z drugiej zaś kraje opętane mistyką własnej wielkości, w tym wewnętrznym szaleństwie moutóbstwiania spalające swoje najlepsze siły życiowe i wskutek tego wycieńczone, a więc głodne, a więc drażliwe. W imię urojonych prawd, bezdurnych dogmatów rasowych i metafizycznych bredni, podniesionych do godności religii, stwarza się wewnątrz kraju nędzę, za którą mają za płacić inni. Ponieważ ta nędza jest faktem dokonany, więc dzień wyciągająca rękę po zapłatę jest nieunikniona — w takim stadium szaleństwa prawem, które wszystko usprawiedliwia jest prawo głodnego.

W życiu międzynarodowym zapanała psychoza brania wszystkiego co się da. W początkach wynikiem tej metody jest rozdrapywanie słabych. Łatwo przewidzieć, że gdy małe kawałki zostaną już rozchwyte — a apetyt przecież przychodzi przy jedzeniu — musi dojść do wzajemnego gryzienia się. Wojna wielkich bloków państwowych na tej drodze jest nieunikniona.

Wreszcie momenty nie materialne grają też poważną rolę. Ideologia totalistyczna prowadzi nieuchronnie do wojny z racji samych swoich założeń. Wojna w systemie totalistycznym nie jest nieporozumieniem, nie jest nieszczęściem, nie jest nawet ulimaa radio — jest ona logicznym wynikiem całego sposobu myślenia, wierzenia i przeżywania bieżących problemów.

Skoro więc ta wojna kiedyś ma być, to jaka ona będzie?

Lekcję ostrożności przy podobnych przewidywaniach dała już wojna światowa. Wszystkie przewidywania teoretyków wojny okazały się mylne. Wojna poszła swoimi drogami. Rozstrzygającą okazała się imprewizacja, nie zaś żelazna machina sztabowych planów. Zwyciężył geniusz imprewizacji Focha. Geniusz organacji Ludendorffa zatopił w morzu krwi wszelkie tradycje ubiegłego wieku.

Dzisiaj można przewidywać najwyżej pierwsze tazy wojny, kiedy potoczy się ona drogami, wytkniętymi jej przez doktrynę.

Jeśli chodzi o czas trwania wojny jutrzejszej, należy raczej się spodziewać wojny długotrwałej. Odrzucenie potencjały wojenne, które staną na przeciwko siebie, a jednocześnie nie różnice w metodzie prowadzenia wojny, w taktyce, nawet w zasadach strategicznych, w rodzaju uzbrojenia, nawet w teatrze wojennym (mowa o Europie) — wszystko to nie wroży bynajmniej, aby zdecydowana przewaga mogła rychło przyjść. Walka na wyczerpanie grozi przyszłym działaniom w tym samym stopniu, jak dwa dziesięcia lat przed tym była zmorą dyrgientów światowego dramatu.

Perspektywa długotrwałych zmagani wojennych podsyca każdą walcząca stronę do szukania błyskawicznego rozstrzygnięcia. Każdy będzie chciał ten czas wzajemnego wyczerpywania się możliwie skrócić. W konsekwencji — myśl o niestychanie silnym pierwszym uderzeniu. Od pierwszego uderzenia wszystko może zależeć. Wydaje się rzeczą niewątpliwą, że pierwsze dni wojny będą dniami gwałtownych działań wszystkich możliwych do użycia sił. Zdemoralizowana nie przeciwnika huraganem ognia, stali, gazu... może dać jedyną nadzieję na zwycięstwo.

Ważnym elementem składowym owego pierwszego uderzenia będą działania lotnictwa wewnątrz kraju. Zniszczenie ośrodków siły moralnej i materialnej, przerwanie ważnych komu-

nikacji, uniemożliwienie przez to szybkiej koncentracji wojsk, zniszczenie baz zaopatrzenia, wojennych magazynów itd. może stanowić bardzo skuteczne uzupełnienie gwałtownego natarcia wszystkich sił na front.

Pancerne formacje, których rola w regularnych działaniach wojennych zdaje się do nie dawna była nieco przeceniana, w pierwszych fazach wojny odegrają bardzo poważną rolę. Przełamanie pierwszego oporu nie zaprawionego jeszcze do walki żołnierza, przez broń pancerną jest prawie niewątpliwe. Napewno nic nie potrafi zatrzymać rozmachu uderzenia pierwszych kolumn pancernych. Lecz skutek tego rodzaju uderzenia nie zawsze może być straszny. Akcja taka obliczona jest przede wszystkim na moralny efekt. Broń pancerna nie może zbyt daleko posunąć się ze względu na swoje bazy zaopatrzenia. Kawaleria pod tym względem ma nie równie większe możliwości. To też takie uderzenia oddziałów pancernych będzie prawdopodobnie nosiło charakter mocnych zastrzyków w terenie przeciwnika bez poważniejszych strategicznych skutków. Główną partię mimo wszystko rozegra piechota, która będzie musiała teren zajmować.

Gwałtowność pierwszego uderzenia obliczona jest na słabość ducha przeciwnika. Gdy złamanie moralne się nie uda — wojna musi przejść w swoją przewlekłą fazę. A więc stara prawda: o wszystkim decyduje czołówek.

L. Kor.

## Potęga Polski



Bateria artylerii przeciwlotniczej gotowa do występu.

## 200 tys. żołnierzy niemieckich we Włoszech

PARYŻ (Obsl. sp.). Dzisiejsza prasa paryska donosi, iż dalsza koncentracja wojsk niemieckich we Włoszech trwa. Według obliczeń prasy francuskiej obecnie we Włoszech znajduje się 200 tysięcy żołnierzy niemieckich, w tej liczbie kilka brygad morytoryzowanych, szereg eskadr lotni-

czych oraz pułk artylerii najcięższej. W samej Lombardii stacjonuje 100 tysięcy żołnierzy niemieckich. Reszta skoncentrowana jest w Piemencie. Oddziały techniczne pracują na włoskiej Riwierze przy budowie fortyfikacji granicznych.

„Najbardziej pocieglającym rysem literackiej fizjonomii Stodora jest to, że na nie się nie sady, nie nadyma, nie udaje przed samym sobą „ani czytelnikiem. Z tą wewnętrzną prostotą zupełnie łączy i dzięki niej swój dobroczynny wpływ na poetę wywierają dwa najprzędniejsze pierwiastki duchowej kultury — chrześcijaństwo i starożytność klasyczna. Uczucie religijne odzywa się w nim częstokroć głębokim i rzewnym tonem; szara wiara godzi go z życiem i krzepi mu duszę kordialem kojącym. W antyku natomiast nie szuka Stodor wierszopisarskich wzorów, multologicznych motywów, ani formalnej piękności; czerpie zeń to, co jest najistotniejszą jego treścią: — spokój, równowagę i harmonię ducha.“

Prof. uniw. J. K. dr Eugeniusz Kucharski pisze zaś omawiając liryki poety:

przyrody; jej cuda i dziwy działają nań przejmująco i nawzajem krajobraz nastroja się, zabarwia i przesyca jego własnym uczuciem i usposobieniem. I wtedy same się nasuwają zwroty niewyszukane i niewyrobione, a mocne i malownicze, technące świeżością, jak oddech lasu, jak włosenne kwiaty“.

A potem pisze: „Najbardziej pocieglającym rysem literackiej fizjonomii Stodora jest to, że na nie się nie sady, nie nadyma, nie udaje przed samym sobą „ani czytelnikiem. Z tą wewnętrzną prostotą zupełnie łączy i dzięki niej swój dobroczynny wpływ na poetę wywierają dwa najprzędniejsze pierwiastki duchowej kultury — chrześcijaństwo i starożytność klasyczna. Uczucie religijne odzywa się w nim częstokroć głębokim i rzewnym tonem; szara wiara godzi go z życiem i krzepi mu duszę kordialem kojącym. W antyku natomiast nie szuka Stodor wierszopisarskich wzorów, multologicznych motywów, ani formalnej piękności; czerpie zeń to, co jest najistotniejszą jego treścią: — spokój, równowagę i harmonię ducha.“

Prof. uniw. J. K. dr Eugeniusz Kucharski pisze zaś omawiając liryki poety:

„Obrazy poety celują tem, że żyją. Stodor posiada w wysokim stopniu ten dar ożywiania przyrody, przedstawiania jej rysów i cech nie tylko w następstwie przestrzennym, ale i czasowym, skutkiem tego barwy i kształty ożywają, poczynają drgać, presycione niejako ENERGIĄ RUCHU. Z równym wdziękiem umie Stodor przemówić do UCHA czytelnika w wierszach, gdzie nie wzrokowe, ale słuchowe wywołują obrazy...“

nie mniej bogata jest twórczość Stodora jako prozaika. W 1904 r. wyszedł pierwszy zbiór nowel: „Z cichych tragedii“, niebawem zaś nowele: „Ślubna obrączka“. Redaktor lwowskiego „Przeglądu“ Ludwik Masłowski pisał o nich: „Autor posiada, oprócz niepospolitego twórczego talentu i dużych zasobów poetycznej fantazji, znakomity zmysł obserwacyjny i nadzwyczaj sympatyczne pióro. Wielką jego zaletą także to, że kocha tych ludzi, których opisuje, a kochając umie wyszukać najpiękniejsze strony ich charakteru, uwytklił je i podnieść...“

# WSZYSTKIM się PODOBAJĄ



Panie, które ubierają się w naszym dziale konfekcji.

WIOSNA 1939 R.

polecą nosić:

- Modne płaszcze z welny w kratę o ładnych zestawieniach barw od Zi 78<sup>00</sup>
- Eleganckie płaszcze z welny melange (weed) lub diagonal od Zi 65<sup>00</sup>
- Piękną sukienkę z modnej niegniotącej się wzorzystej tkaniny Zi 20<sup>00</sup>

Jako uzupełnienie wiosennego stroju polecamy nowe:

Torabki, rękawiczki, szaliki, kapelusze, kwiaty, parasolki i t. o.

Już nadeszły najnowsze tkaniny WIOSENNE:

- Na suknie welny w modnych 7 kolorach, szer. 120 cm, cena za metr Zi 4<sup>40</sup>
- Na kostiumy panama welniar na jasnych kolorach, szer. 140 cm, cena za metr Zi 9<sup>40</sup>
- Na płaszcze tweedy, szerok. 140 cm., cena za metr Zi 14<sup>40</sup>

GABINET KOSMETYCZNY

Dr J. Świtalskiej

udziela bezpłatnie porad codziennie od godz. 10 do 13.30 i od 15.30 do 19

## JABŁKOWSCY

## Bułgaria nie idzie z osi

Potiomkin krzyżuje plany niemieckie

PARYŻ (Obsl. sp.). Dzisiejsza mowa Hitlera odsunęła nieco na bok za interesowanie się rozgrywką dyplomatyczną na Bałkanach. Tymczasem w stolicach bałkańskich „gra dyplomatyczna“ trwa w dalszym ciągu. Jak donosi agencja „Hawas“ zastępca komisarza Litwinowa Potiomkin w swej podróży do Ankary już osiągnął pewien sukces, idący po linii zainteresowań Anglii i Francji.

Podczas swego pobytu w stolicy Bułgarii, Potiomkin odbył szereg konferencji dyplomatycznych z członkami rządu bułgarskiego i otrzymał za pewnienie, że Bułgaria nie przyłączy się do osi i na wypadek konfliktu zachowa neutralność.

Dalszy szlak podróży dyplomaty moskiewskiego prowadzi przez Bukareszt do Ankary.

## Obozy koncentracyjne w St. Zjednoczonych

BERLIN (Obsl. sp.). Niemieckie biuro informacyjne donosi, iż na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw wewnętrznych parlamentu Stanów Zjednoczonych jeden z deputowanych złożył wniosek utworzenia w Ameryce obozów koncentracyjnych dla niepożądanych cudzoziemców i

nielegalnych emigrantów, którzy zostaną osadzeni w nich na wypadek wojny.

Sprawa ta wywołała sprzeciw niektórych senatorów, lecz zgodnie z uchwałą komisji zostanie przedyskutowana na plenarnym posiedzeniu Senatu i Kongresu USA.

## Gwarancja wschodnich granic Z. S. S. R.

LONDYN (Obsl. sp.). Dzisiejszy „Daily Telegraph“ donosi, iż ambasador angielski w Moskwie doręczył Litwinowowi odpowiedź rządu angielskiego w sprawie zagwarantowania przez Anglię wschodnich granic Związku Sowieckiego. Według relacji „Daily Telegraph“ rząd angielski zapytuje Sowiety, czy zgodzą się wzmian za zagwarantowanie przez An-

glię wschodnich granic Związku niezwłocznie udzielić pomocy swym sąsiadom na wypadek agresji.

Wiadomość „Daily Telegraphu“ budzi pewne wątpliwości, gdyż stanowiłoby to dla Anglii wyjątek od jej dotychczasowej polityki. Polska, jak wiadomo, nie udzielił zezwolenia na przemieszanie wojsk sowieckich przez swoje terytorium.

# Czterdzieściolecie i dwudzieściolecie Adama Stodora

W bieżącym roku upływa czterdzieściolecie pracy literackiej znanego poety, powieściopisarza i krytyka lwowskiego, Adama Stodora, który od dłuższego czasu zamieszkuje w Wilnie.

W 1899 r. wyszedł we Lwowie pierwszy zbiór wierszy Adama Stodora pt. „Adoracja“ (wyd. II w 1905 r.), a więc czterdzieści lat temu. Czterdzieści lat pracy literackiej, to spory szmat czasu.

Pierwszy tomik był zbiorkiem liryków, zapowiadając niejako, że liryka będzie główną linią jego twórczości.

Po „Adoracji“ nastąpiła fantazja liryczna: „Atlantyda“ (1904), poemat „Jawnogrzecznic“ (1905) zbiór wierszy „Con dolore“ (1906), poezje: „W walce o słońce“ (1912), poezje „Ścieżynę prostoty“ (1922) i kilka innych drobnych zbiorów.

Charakter liryków Stodora najtrafniej charakteryzował jeszcze w 1912 r. Lucjan Rydel, w przedmowie do obszernego tomu liryków: „W walce o słońce“. Pisze on:

„Rozwój talentu poety zaznacza się najwybitniej tam, gdzie Stodor staje wobec

wiel, kilka powieści (Naszynnik z siedmiu gwiazd — Tajemniczy ekran — Złamana podkowa) i szereg artykułów krytyczno-literackich. Obecnie wykańca autor do książkowego wydania obszerną powieść pt. „Pocałunki życia i śmierci“.

Dziwnym trafem 40-lecie literackie Stodora zbiega się z 20-leciem orężnego udziału jego w obronie Lwowa w 1918 r. Już za czasów akademickich, jeszcze pod zaborem austriackim, w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. Stodor należał i brał czynny udział w tajnej organizacji Niepodległościowej. Rząd austriacki wytoczył mu proces polityczny, z którego wyszedł cało dzięki znakomitej obronie najwybitniejszych ówczesnych lwowskich adwokatów. W 1918 r. mimo, że liczył wówczas już 47 lat, wraz z uczniami swymi brał orężny udział w obronie Lwowa na pierwszym odcinku.

Z powodu tych prac niepodległościowych odznaczony został Stodor, przez odznaczony lwowskich za 1918 r. Dyplomem Ofiarnych pomorskim za pracę nad wspomaganiami materialnymi powstańców śląskich w 1920 r., Medalem Niepodległości i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

O tym zbiegu, 40-lecia pracy literackiej i 20-lecia udziału w obronie Lwowa u Adama Stodora-Cehaka, Lwowianina, powinien przede wszystkim Lwów pamiętać. Wl. M.

# Nożycami przez prasę

## OBECNA FAZA STOSUNKÓW POLSKO-NIEMIECKICH

Artykuł wstępny p. K. Smogorzewskiego w „Gazecie Polskiej“ stał się sensacją dnia. Gazety przynoszą straszczona i oceny. „Kurjer Polski“ pisze:

„Duże wrażenie w polskiej opinii wywołał artykuł p. Smogorzewskiego, podany przez „Gazetę Polską“, o stosunkach polsko-niemieckich.

Ważniejsze ustępy tego artykułu cytujemy na innym miejscu. Tutaj chcemy stwierdzić iż ostateczne wnioski autora podzielić zapewne cała opinia polska, która, pragnąc żyć z Niemcami w zgodzie, nigdy jednak nie złożyła na ołtarzu tej zgody ani piędy naszej ziemi i ani jednego atomu naszych praw.

### CZY „BŁĘDY“?

„W. Dz. Narodowy“ dopatruje się w tym artykule potwierdzenia „błędów polityki polskiej.

Słowa te są wystarczającą oceną nie tylko szczerości i lojalności polityki niemieckiej, ale — co dla nas jest ważniejsze — i skuteczności polityki naszego MSZ w ostatnich latach. Są one pośrednim stwierdzeniem błędów, popełnionych w ocenie położenia europejskiego i lotnych zamierzeń Rzeszy, które doprowadziły nas do bardzo trudnej sytuacji. Błędy te trzeba jak najszybciej naprawić, a wyniki z nich straty skutecznie powetować. Wymaga to zmiany naszej polityki zewnętrznej i wyzbycia się niebezpiecznych złudzeń co do zamierzeń niemieckich. Wszystko przemawia za tym, że Niemcy nie wyrzekną się dobrowolnie przekonania, że Polska jest w najlepszym razie dodatkiem do ich „obszaru życiowego“ i zawsze będą usiłowały układać stosunki z nami zgodnie z tym przekonaniem.

Należy przeto wyzbyć się wszelkich złudzeń i wyciągnąć z tego stanowiska Niemiec wszystkie konsekwencje.

Jest to właśnie pogląd błędny. Polityka zagraniczna Polski była taką, jaką być musiała. Cóż mogliśmy poradzić na to że Anglia i Francja były ogarnięte przez monarchijską kierowniczość? Na Locarno i ewakuację Nadrenii również nie mieliśmy wpływu. Czy może mieliśmy zostać sam na sam na placu z czeskimi „sprzymierzeńcami“?

Ładnie by te przymierze wyglądało.

Rzekome błędy doprowadziły do ocknięcia się Anglii, Francji i St. Zjednoczonych, a to jest rzecz najważniejsza.

### POTRZEBA WYTRWAŁOŚCI

„A.B.C.“ pisze w artykule wstępnym.

Jedno jest pewne, naprężenie minie nie prędko, dlatego też odporność społeczeństwa polskiego musi być dalej wzmacniana. Siły uzyskane z zawieszona rozgrywek wewnętrznych nie mogą trwać w bierność, lecz muszą być skierowane do wspólnej pozytywnej pracy.

Nie mamy nie do odstąpienia, zdolamy zdobyć się na nagły wysiłek. To powiedzieliśmy już światu. Musimy jeszcze stwierdzić, że umiemy trwać w napięciu i z niesłabnącym napięciem pracować i być w pogotowiu, jak dingo to będzie potrzebne do zwycięstwa.

### GDZIE NASTĄPI WYBUCH?

„Robotnik“ zastanawia się nadtem gdzie może nastąpić „Serajewo 1939 r.“

Część zaś chce „osi“, to wyraził (20 kwietnia) tygodnik „Critica Fascista“, wydawany przez ministra wychowania, p. Bottal, członka wielkiej rady faszystowskiej:

„Rozstrzygnięcie nastąpi w zachodniej części Morza Śródziemnego i nad Renem. W oczekiwaniu godziny porachunku jest dla państw „osi“ wskazana neutralizacja frontu wschodniego. W tym celu trzeba neutralizować ogniska niebezpieczne na Wschodzie i nie całkiem pewnym przytoczono narzucić warunki walki, które im okazały jako nie wskazaną wszelką myśl rozluźnienia z nami związków.“

„Pośrednictwem“ Włoch na Bałkanach byłoby więc w rozumieniu tygodnika p. Bottal neutralizacją Wschodu w interesie „osi“. Czy jeszcze ciałe — mimo tylu rozczarowań — pokutuje w Polsce eudowna wiara w neutralność?

Schyłek wieku XIX znał również podobne napięcie, kiedy Francji groziła wojna prewencyjna z Niemcami. A jednak pokój trwał jeszcze długo.

Składajcie ofiary na FON

# Kraina ognia — Azerbajdżan

## Objekt pożądań państw „osi“



Mapa Republiki kaukaskich w granicach narodowych.

Nafta! Słowo drobne, potoczne, wchodzące w zakres zagadnień kuchennych! Ilek jednak nabrało obecnie treści i znaczenia.

Nafta — to problem, który spędza sen z powiek mężów stanu i oficerów sztabów generalnych. Ta, lekceważona jeszcze przed kilku dziesiątkami lat, nafta urosła teraz do zagadnienia, które kryje w sobie zarodki konfliktu zbrojnego.

Najbogatsze kopalnie diamentów gdzieś tam w Afryce Połudn. zostały zaniedbane, lecz w poszukiwaniu nafty podziurawiono próbnymi wierceniami niemal całą skorupę naszej stałej ziemi.

Co za moc się kryje w tym gęstym, tłustym i przykro woniejącym płynie, że cenią go bardziej niż diamenty? Jeżeli duchem czasu jest motoryzacja, jeśli największym tryumfem współczesnej techniki jest automobilizm, lotnictwo — to duszą tego jest nafta. Gdyby jej nagle pewnego dnia zabrakło, to zaniemiarłoby udoskonalono silniki pędzone elektrycznością lub gazami, — musielibyśmy powrócić do epoki dylizansu, do epoki pocziwego konia.

Gdy tak się naftę odmiennia przez wszystkie przypadki, pozostawmy troskę o to na jak długo jej starczy sztabowcom, uczonym i mężom stanu. My zaś zainteresujmy się krajem, który w ogólnościowej produkcji nafty zajmuje poczesne stanowisko i który stanowi cel ukrytych pożądań, zwłaszcza państw „osi“. Jest nim znany w świecie całym bakiński okręg naftowy na Kaukazie.

Właściwą jego historyczną nazwą jest

### AZERBAJDŻAN

etymologicznie oznacza to „Kraina Ognia“. Nazwa ta jest uzasadniona nie tylko dlatego, że obfituje w naftę. Jest tam, nieczynny już obecnie wulkan Janandag, lecz co więcej — na szczytach wzgórz, na północy i na zachodzie kraju, oraz na wybrzeżu morza Kaspijskiego płoną oficie wydzielające się gazy ziemne. W Baku, głównym mieście kraju znajduje się też świątynia czcicieli ognia „Ateszkah“, do której jeszcze do niedawna ciągnęły pielgrzymki wiernych wyznawców „Wiecznego Ognia“ aż z Indji.

Jeśli chodzi o położenie geograficzne kraju, należy go przede wszystkim odróżnić od prowincji perskiej o tej samej nazwie, stanowiącej dzisiaj część Iranu.

Azerbajdżan jest jedną z czterech republik kaukaskich, pozostałe to: Armenia, Gruzja i Północny Kaukaz czyli Dagestan.

Czy trafnie krajowi temu nadaje się nazwę wyjaśniają badania historyczne. W roku 1929 sowiecka ekspedycja naukowa pod kierunkiem prof. Pochomowa na północy kraju znalazła szczątki obronnej muru (coś w rodzaju „muru chińskiego“), z nadpisami na płytach: „Azerbajdżan“. Mur ten, nazwany „murem derbencim“ został uznany za północną granicę kraju. Wyniki badań wielu innych uczonych (Dorn, Chanykow, prof. Budakow) potwierdzają istnienie historycznych terenów Azerbajdżanu wzdłuż zachodniego wybrzeża morza Kaspijskiego, na południowo-wschodnim Kaukazie.

### WIADOMOŚCI OGÓLNE.

Azerbajdżan jak już ustaliliśmy zajmuje południowo-wschodnie połacie Kaukazu, obejmuje dawne gubernie bakińską i elizabetpolską. Graniczy od południa z Iranem (Persją), od północy z Dagestanem, od zachodu z Gruzją i Armenią, od wschodu z morzem Kaspijskim. Pod względem ukształtowania jest częściowo górzysty (na północy i zachodzie), częściowo nizinny, ze stepami położony mi na poziomie morza, zraszany przez rzeki Kurę i Araks.

Powierzchnia Azerbajdżanu wynosi 92.160 km. kw., a zamieszkuje go około 3.500.000 ludności.

Główne, stołeczne miasto Azerbajdżanu, a równocześnie największy port na morzu Kaspijskim — Baku, wraz z okęgami przemysłowymi ma 700.000 ludności. Prócz Baku są jeszcze miasta: Gandza — 100.000 mieszkańców, Szeki — 50.000, Lenkoran 50.000, Szusza, Szemacha (Szyrwan), Kuba — 40.000 i cały szereg innych z ludnością ponad 10.000.

Rdzenną ludność Azerbajdżanu stanowią Turcy azerbajdżańscy, mówiący własnym narzeczem azerbaj-

dżańskim t. zw. przez niektórych naukowców — azeri. Są oni muzułmanami i stanowią zresztą 38 proc. ogółu ludności Kaukazu (12.000.000).

Głównym zajęciem jest rolnictwo i ogrodnictwo, którym się poświęca 75 proc. ludności kraju. Równolegle rozwija się hodowla bydła i koni, o raz w dość dużym stopniu jedwabnictwo i rybołówstwo.

Dla zilustrowania stopnia rozwoju gospodarki narodowej podamy kilka cyfr, na podstawie danych z r. 1913. A więc w roku tym azerbajdżanie zebrali: 75.600 ton bawełny; 907.200 tonn zbóż; owoców — 49 000 tonn; produkcja przetworów winogronowych wyniosła — 23.520 tonn; jedwabiu — 8 tonn; przetworów rybnych i ryb — 72.000 tonn.

Jednakże największym bogactwem Azerbajdżanu jest nafta, której produkcja roczna do wojny wynosiła 9 600.000 tonn i pokrywała 20 proc. zapotrzebowania światowego. Obecnie roczna eksploatacja przekroczyła 15.200.000 tonn.

Bogactwa naturalne nie kończą się na nafcie. Wydobywa się miedź, żelazo, ołów, sól, krzem, aluminium. Oprócz zaś przemysłu kopalnianego jest dość znacznie rozwinięty w Azerbajdżanie przemysł przetwórczy i tekstylny. Dzięki też położeniu kraju, rozwijał się w nim handel i tranzyt. Przed wojną (według danych z czasów carskich) handlowe obroty roczne Azerbajdżanu przekraczały 300 milj. rubli, tranzyt zaś przynosił 100 milj. rubli czystego dochodu. Według obliczeń dokonanych jeszcze w Rosji carskiej Azerbajdżan przynosił władzom centralnym rocznie 160 milj. rubli dochodu. Haracz płacony carrowi wynosił więc około 30 rubli od głowy.

Nic dziwnego też, że ten bogaty kraj zawsze był łakomym kąskiem, jak dawniej dla Rosji carskiej, tak teraz dla Rosji sowieckiej. Jednakże Azerbajdżan z chwilą rozkładu dawnej Rosji i upadku cara proklamował swą niepodległość — uroczystym aktem z dnia 28 maja 1918 roku.

W dniu 12 stycznia 1920 r. państwa sprzymierzone uznały niepodległość Republiki Azerbajdżańskiej. Wkrótce nastąpiło też uznanie niepodległości Azerbajdżanu przez Polskę i szereg innych państw.

Przez cały ten krótki okres niepodległości, trwały rokowania z bolszewikami, którzy mimo prowadzonych rokowań, wzniciłi powstanie ormian w Azerbajdżanie i korzystając z zamieszek wewnętrznych w dniu 27 kwietnia 1920 roku wtargnęli do kraju i okupowali go.

Obecnie republika azerbajdżańska stanowi jedną z jedenastu „autonomicznych“ republik radzieckich.

Ograniczone formy artykułu dziennikarskiego nie pozwalają nam podać skrótów niezwykle ciekawych dziejów historycznych Azerbajdżanu, o raz dziejów jego kultury, ograniczyliśmy się do podania tylko kilku dat.

b. w.

P. S. Dane do artykułu zostały zaczerpnięte z książki Mehmeda Emin Resul-zade pt. „Azerbajdżan w walce o niepodległość“.

**WALCZA Z OBSTRUKCJĄ**

Przeznaczające piątki ALDOZA, znak ochronny „GORAL“ Działają łagodnie. Stosuje się przy nadmiernej otłocności. Próbną pudełko a 5 sztuk w cenie 0.15, a 15 sztuk 0.40

**ALDOZA**  
ZE ZN. OCHN. „GORAL“

### Pół żartem, pół serio

**Bonus civis**  
Pełen wzruszonego uznania i dumy, chce napisać o Franciszku Owsiance.

Obywatel Owsianka zgłosił się niedawno do komisariatu policji, by oświadczyć: „Na jarmarku w Potupajkach wypilem dwa litry wódki. Znalazłszy się w szczerem pościu, ordynarnymi wyzwiskami obrzućciłem brzozy, tarzałem się, spokojnie idąc drogą zającą strąciłem w błotnisty rów. Gwizdałem, podając się za słowika. Topolem kilka-krotnie nazwałem łysą wikliną.

Ponieważ nikogo z ludzi w pobliżu nie było, mogłoby mi powyższe ujęć bezkarnie. Ale bezkarność — to objaw anarchii i zaprzeczenie ładu. Wobec tego mam zaszczyt prosić o łaskawe sponrządzenie na mnie protokołu za zakłócenie w stanie nietrzeźwym spokoju publicznego“.

Protokół na dzielnego obywatela Owsiankę sporządzono!

### Signum temp ris

Cytujemy ze lwowskich „Sygnałów“:  
Dnia 27 marca b. r. złożyłem następujące podanie:

Do Starostwa Grodzkiego we Lwowie.  
Proszę o udzielenie zezwolenia na posiadanie broni, ponieważ dnia 18 listopada 1938 r. wypisałem się na I rok Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Lwów, 27 marca 1939 r.

Załączniki: 1. Poświadczenie zamieszkania,  
2. Metryka urodzenia,  
3. 2 fotografie.  
Franciszek Gł, kapr. podch. rez.

Oczywiście, w tym wypadku komentarz nie trzeba. To podanie wyraźnie „oświećla“ lwowskie stosunki studencko-unwersyteckie.

### A propos

A propos dzisiejszego przemówienia „Obróńcy Słowian“:

- Jak pan myśli, co nastąpi po piątku?
- Ja wiem napewno!
- No, więc niechże pan mówi szybko!
- Sobota!!!

### Komentarz

Jak wiadomo, Hitler został obywatelem honorowym Gdańska. Fakt ten komentuje „Kurjer Bałtycki“:

„To bardzo dobrze, że Hitler będzie obywatelem Wolnego Miasta. W ten sposób jako obywatel gdański będzie... pod protektorem Polski. A wówczas łatwiej się dogadamy!“

### Powiedzonka

Z „Kurjera literacko-naukowego“:  
Miłość i katar nie dają się ukryć.

Gdyby człowiek mógł za życia przeżyć swój własny nekrolog, o ile lepiej byłoby mu umierać!

Mały kwiatek potrafi wypełnić zapachem cały pokój... A ty?..

Kobieta to zagadka. Mężczyzna, który rozwiąże taką zagadkę, powinien w nagrodę zostać kawalerem.

Zasadnicza różnica między geniuszem a obłąkanym polega na tym, że obłąkany żyje na koszt państwa.

Bawić się znaczy to niedostrzeżać jak bardzo się nudzimy.

### Wydział teologii w Grazu zamknięty

WIEDEN. (PAT.) Fakultet teologii czny uniwersytetu w Grazu został obecnie zamknięty przez władze partyjne. 150 słuchaczy tego wydziału będzie musiało kontynuować studia w Wiedniu.

### Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 20  
**SPADKOBIERCA**  
Ceny popularne

# Setna rocznica zbudowania pierwszego roweru

Bieżącej wiosny upływa sto lat od pojawienia się na drogach i szosach angielskich pierwszego roweru, który do dnia dzisiejszego pozostał najtańszym, najzdrowszym i najbardziej popularnym środkiem komunikacji. Wynałazcą roweru był młody Szkot, Kirkpatrick MacMillan, z zawodu kowal, który w wolnych chwilach uprawiał dentystrykę w małym szkockim miasteczku.

Rower MacMillana zrobiony był całkowicie z drzewa, posiadał napęd na przednie koło i ciekawą konstrukcję przekładni na tylnie koło. W ciągu stu lat konstrukcja roweru stale się zmieniała; dość wspomnieć o pierwszych rowerach z siodełkiem bez sprężyn, następnie o wielce niewygodnych rowerach trójkołowych, lub o rowerach o wielkim przednim i małym tylnym kole. Ostat-

ecznie nastąpił powrót do pierwotnego typu roweru MacMillana, naturalnie z wieloma ulepszeniami, jak napęd łańcuchowy, gumowe opony, rama stalowa etc. Dobrze to jednak świadczy o wynalazcy, że obecne modele, po tylu latach ulepszeń w okresie tak niezwykłego rozwoju techniki, w zasadzie są zbliżone do ich prawzorów z przed stu laty.

Nie pozbawiony humoru będzie fakt, że rowerzysta MacMillan w czasie swej pierwszej sensoryjnej podróży „przez powietrze na kołach“, za potrącenie dziecka na szosie był ukarany grzywną w wysokości 5 szylingów. Przez czym zostało uznane, że maszyna jego zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

Dla uczczenia stoletniej rocznicy tego epokowego wynalazku odbędzie się w przyszłym miesiącu w Anglii week-endowy raid rowerowy, w którym wezmą udział sami sohdni dżentelmeni, dyrektorowie angielskich fabryk rowerów.

# Wieś lotewska bez rąk roboczych

## Służące powrócą na rolę

Na Łotwie daje się odczuwać katastrofny brak rąk roboczych na wsi.

Młodzież ta będzie musiała pracować wyłącznie na roli.

Inny projekt przewiduje wysiedlenie z miast pewnej liczby pracownic domowych, pochodzących ze wsi i skierowanie ich do pracy na roli.

Teatr na Pohulance

„Chopin na złotej wyspie“  
— Wieczór muzyczno-literacki w wykonaniu Henr. Sztompki (fort.) i Witolda Hulewicza (opracow. liter.)

„Audycja muzyczno - słowna“ — tylko bez mikrofonu i w żywym wykonaniu zamiast płyty. Tak określilibyśmy kulturalny i niebanalny pomysł człowieka radio „Witolda Hulewicza uczczenia stulecia Praludów chopińskich.

Bardzo szczęśliwie dobrali się właśnie Hulewicz i Sztompka, bo pierwszy posiada w najwyższym stopniu dar intuicyjnej a rzeczowej analizy człowieka i formy jego dzieła; drugi sięga do intymnej głębi idealnej treści duchowej, zawartej w tej formie.

Z wielką prostotą, niemalże chwilami popularyzując (bez ujemny jednak dla waloru literackiego), bez skrajności odbierania, bez zbytecznego patosu apoteozowania maluje Hulewicz Chopina — żywego człowieka. Gdzie sekret doskonałej wewnętrznej równowagi odtworzonej w ten sposób prawdziwej a jednak poetyckiej postaci? W sercu mówcy. Bo tego, o którym mówi — kocha. Hulewicz jest również jednym z niewielu — zdaniem moim — mistrzów poetyzowania formy utworu. Nigdy nie narzuca słuchaczowi żadnego rzeczowego lub emocjonalnego programu omawianego utworu — natomiast z wyjątkową barwnością odmalowuje jego elementy, składniki, samo tworzywo. Uczy nas widzieć, że klejnot składa się z metali i kamieni droższych.

I teraz potrafił opowiedzieć nam o znanych kłopotach chorego Chopina na Majorce w formie zajmującej, nastrojowej a ściślej i wartościowej literacko.

Pomyślano również o odpowiednim ubraniu sceny i o dobrym układzie programów.

Po takim przygotowaniu uwagi, tym głębiej trafiały do przekonania utwory ilustrujące w wykonaniu Henryka Sztompki, jednego z najlepszych chopinistów, czego jeszcze raz dowiodł, grając z niesłychaną prostotą, pod którą jednak nie było ani próżni, ani (co często na jedno wychodzi) modnego ale przykrego obiektywizmu. Jak w słowie Hulewicza, tak w muzyce Sztompki odczuwaliśmy serce — a rzewnej głębi liryki Chopina inaczej głębi liryki Chopina inaczej głębi liryki Chopina inaczej głębi liryki Chopina...

Niedoskonała akustyka sceny oraz właściwość instrumentu, wywoływały chwilami wrażenie pewnej suchości tonu — szczególnie w forte.

Wdzięczna forma dialogu słowa i muzyki jest jednak bardzo niewdzięczną dla psychologii „żywego“ wykonawcy, szczególnie przy odtworzeniu utworów krótszych: za każdym razem wykonawca musi nanowo szukać nastroju, a raz znalazłszy — znów ustępować miejsca słowu. To też najlepszym, najbardziej sobą był Henryk Sztompka w numerze ostatnim (Scherzo Cis-moll) i następujących po nim kolejno licznych bisach.

Przyjemny wieczór, o ładnym poziomie kulturalnym, przypominający atmosferę pierwszych naszych „Śród literackich“!

Zastępca.

„Lepszy wróbel w ręku...“  
Przegrała 403 zł. i ślubną obrączkę w mieszkaniu „profesora“ Sołeczніка

„Lepszy wróbel w ręku, niż czterech na seku“ — głosi stare i znane przysłowie. Zawiera ono praktyczną zasadę, że lepiej zadawać się zyskiem małym lecz pewnym, niż liczyć na wielki a niepewny.

Zlekceważyła tę mądrą zasadę p. Anna Dzierwanowska, zam. w Wilnie przy ul. Śniegowej 22., postanawiając poprobować „szczęścia“.

Była ona właścicielką niewielkiego sklepiku spożywczego. Interes nie dawał wprawdzie milionów ani nawet tysięcy — przynosił za to zysk pewny i wystarczający na utrzymanie, tym bardziej że mąż jej również zarabiał jako szofer.

Pani Anna pewnego dnia sklepik sprzedała, marząc o „kokosach“. Ponieważ suma, uzyskana ze sprzedaży nie pozwalała na założenie jakiegokolwiek większego interesu postanowiła sumę tę przynajmniej potroić. W tym celu wybrała się do mieszkania znanego „profesora“ (jak wiemy, prowadził on kiedyś „szkołę“ dla małoletnich złodziei), Sołeczніка Lipmana (Bosacka 4. m. 9.), który obecnie prowadzi u siebie swego rodzaju „kasyno gry hazardowej“ w karty.

W którym wieku powstało Wilno?

Badania archeologiczne na Górze Bekieszowej

Jak pisaliśmy przed paru tygodniami badania Muzeum Archeologicznego USB stwierdziły istnienie na Górze Bekieszowej szczytków obronnej osady wczesnohistorycznej, którą można śmiało powiązać ze znanym z kronik historycznych Krzywym Grodem, zburzonym w r. 1390 przez na wale Krzyżacką pod dowództwem Wielkiego mistrza Konrada Wallenroda.

Obecne Muzeum Archeologiczne USB podjęło prace wykopaliskowe na Górze Bekieszowej. Prowadzone są one z zaskikku Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, który dał robotników oraz z zaskikku na koszty niezbędne Zarządu Miasta. Prace potrwać dłużej czasu.

Dotychczasowe wyniki są bardzo ciekawe.

Odkopano już resztki trzech chat, przylegających do zbrocza, palmywnego przez wody spływające z gór.

Teren Bóry Bekieszowej był prawdopodobnie dość gęsto zabudowany, ponieważ na badanym obecnie odcinku chaty stoją dość blisko siebie.

Jedną z chat, należała do rzemieślnika, być może odlewnika, ponieważ w pobliżu chaty znaleziono jamę od padkową, w której znajdowało się wiele żużli, stopów brązowych i żelaznych.

W dwu innych chatach odsłonięto zniszczone paleniska.

Chaty były budowane na zrąb, jedna z nich posiadała podłogę z desek. Z pośród zabytków znalezionych

dotychczas należy wymienić najciekawsze jak: ostrogi, grot typu bałtyckiego, wielka różnorodność ceramiki, narzędzia ciesielskie itp.

Czasu powstania tego grodu naraźnie nie ustalono. Na to zaś że gród ten trwał dość długo wskazuje między innymi to, że np. na jednym z odcinków badanych stwierdzono istnienie kilku warstw budowli t. zn. że na tym miejscu wznoszono kilkakrotnie budowle, ulegające co pewien czas zburzeniu. Dalsze badania pozwolą ustalić rozpiętość czasu między najstarszą i najmłodszą budowlą i w ten sposób da się stwierdzić czas powstania pierwszych budynków na Górze Bekieszowej.

Jest bardzo prawdopodobne, że badane obecnie szczytki osad pochodzą z czasów przed Gedyminem.

Byłe nie teoretycznie

W dzisiejszych czasach są bardzo modne rozmaite kursy. Urządzają je różne organizacje, ostatnio najczęściej kobiety.

W tej — że tak się wyrażę — powodzi kursów — warto zwrócić uwagę na jeden, który niedługo odbędzie się w Wilnie.

Mianowicie Społeczny Komitet Radiodifuzji Kraju wspólnie z Polskim Radiem w Wilnie urządza kurs przysposobienia radiowego. Zjadą do Wilna ludzie z kilku województw: wileńskiego, nowogródzkiego, brzesko-poleskiego, z części województwa białostockiego. Przyjadą ludzie młodzi, rekrutujący się z instruktorów oświaty pozaszkolnej, z KOP, z najrozmaitszych organizacji młodzieżowych. Mają tu w Wilnie dużo się nauczyć.

Radio jest dziedziną nową, dotąd nie było żadnych praktycznych maszynowych przeszkoleń. Dla tego też organizowany kurs posiada specjalne znaczenie.

Program przewiduje szereg wykładów (przybędzie nawet paru specjalnych prelegentów z Warszawy). Na kursie ma być omówiona przede wszystkim technika radiofonii, a więc budowa detektorów, zakładanie instalacji radiowych itd.

Kursiści zostaną zaznajomieni z historią rozwoju radia na świecie i w Polsce, zostaną poinformowani co do pewnych „tabu programowych“.

Słowem impreza na szeroką skalę. Kurs oczywiście przewiduje dokładne zwiędzenie rozgłośni i stacji nadawczej na Lipówce, dokładne za znajomieniem uczestników z wszelkimi urządzeniami technicznymi.

Zapewne ci co wezmą udział — dużo skorzystają. Kurs bowiem jest pomysłem, jako swego rodzaju Radiowy Uniwersytet Powszechny.

Cieszyć się trzeba, że Radio w ten sposób przygotowuje sobie przyszłych pionierów, ułatwia to dalszą radiofonizację kraju.

Wyszkolenie — powiedzmy pół setki instruktorów radiowych — to poważne wkroczenie radia na teren wsi, wkroczenie praktyczne.

Na marginesie tej celowej imprezy warto podkreślić tylko jedno: mniej teorii, a więcej praktyki. Szkolcie, ale byle nie teoretycznie.

Od przeszkolonego instruktora będą mieli prawo na wsi domagać się umiejętności przynajmniej zainstalowania aparatu radiowego.

I niech się wtedy przeszkolony instruktor nie zblamuje, bo skompromituje cały kurs.

Teatr muzyczny „LITNIA“  
Dziś o g. 8.15 wiecz.  
**NITOUCHE**

Nowości wydawnicze  
**Rój**

— A. J. Koenig. Przygoda w Algierze. Cały barwny świat przed i powojenny, towarzystwa wiedeńskiego z jego contessami i porucznikami, przelewa się przez 411 str. książki. Wszystkie sfery społeczne Algieru, dokąd autorka kieruje swych bohaterów, przedstawione żywo i trafnie. Dobre ujęcie pełnej poświęcenia miłości kobiecej przeciwstawionej egoizmowi męczyzny.

— Annabel Lee. Matłżeństwo na sześć miesięcy. Z żartu, z uludy, wyrasta niespodziewanie szczerza miłość, przed którą uciekają bohaterowie przez całą książkę, by się wreszcie przekonać że się naprawdę kochają. Przyjemna książka rozrywkowa, do czytania na werandzie letniska latem, po kąpielach, przed tenisem.

— Tadeusz Koneczyński. Dwie drobne dionie. Powieść jakich wiele, akcja toczy się wartko, jest artysta chory na ciele i duszy którego ratuje młode i czyste dziewczę, jest parę wampów warszawskich. Cnotliwa piękna, dobra i odważna w miłości Hania, ratuje swego ukochanego Ryszarda w tysiącach przygodach, przeciwstawia się kochance ojca ratując matkę i w ogóle ona jedna w całej powieści coś działa i robi. Styl i ton opowiadania dość naiwny i banalny.

— Joan Grant. Uskrzydłony Faraon. Nadzwyczaj ciekawa powieść oparta na reinkarnacji, wskutek której królowa Sekita z wielu setek lat przed Chrystusową erą żyje ca w Egipcie, mówi nam o swym życiu, tak, jakby to były dzieje współczesne. Chyba mało kto zdolał tak się żywić w charakter obyczajów faraonów, tak że sobie uprzyśpnieć, by opowiadanie miało cechy autentycznego pamiętnika znalezione przy którejś mumii. Czyta się tę książkę pouczającą z wielkim zainteresowaniem, gdyż się podążająca i sięga głębin duszy ludzkiej, która była taka sama wtedy, jak teraz. Musiała cierpieć, jeśli się wznosiła po nad codzienność.

Zatarg w Arbonie  
Pracownicy żądają podwyżki

W Towarzystwie Komunikacji Autobusowej wyniki zatargu, który ostatnio nęgił zaosirzeniu.

Żądania obsługi autobusów (szoferów i konduktorów), zmierzające do przywrócenia zarobków z przed kilku lat zostały odrzucone przez dyrekcję Arbonu, ostatnio zaś nadeszła odpowiedź od Zarządu Towarzystwa w Szwajcarii (Saurera), który również do żądań tych

ustosunkował się negatywnie.

Stanowisko swe dyrekcja Arbonu motywuje faktem wywołania koncesji przez Zarząd Miasta i zamierzonym objęciem przez miasto komunikacji autobusowej z początkiem roku 1940.

Nieprzychylnie stanowisko Dyrekcji zmusiło pracowników do podjęcia bardziej energicznych i stanowczych kroków, co znalazło swój wyraz w piśmie, jakie przed kilku dniami wystosowali do Dyrekcji Tomma

ku. W piśmie tym pracownicy żądają uwzględnienia swych słusznych roszczeń, w przeciwnym razie będą musieli chwycić się środków bardziej ostrych.

Przebieg zatargu w oświetleniu pracowników przedstawia się następująco:

Pracownicy komunikacji autobusowej Arbonu, zrzeszeni w Polskim Związku Zawod. Prac. Transport. i Pokrewnych, przed dwoma miesiącami wystąpili do Dyrekcji Tommaku z propozycją nowego układu zbiorowego oraz dotychczasowych płac dla pracowników fizycznych Towarzystwa.

Kilkakrotne konferencje w Inspektoracie Pracy z Dyrekcją Arbonu, jak dotychczas żadnego konkretnego rezultatu nie dały, bowiem dyrekcja powoływała się na brak pełnomocnictw ze Szwajcarii (Saurera).

WŚRÓD PISM  
PION, Nr 16, zawiera m. in. artykuł Wiliama Horzycy „Najpiękniejszy stan służby“ — o Walerym Sławku i wiersz Zbigniewa Polanowskiego poświęcony pamięci płk. Sławka pt. „Pożegnanie Gustawa“, dalej — artykuły: Tadeusza Brezy „Rozważania o eseju“, Konrada Winklera „Obrazy Wacława Wasowicza“ i Mieczysława Ostrowskiego „To Nostradama ręka własna“, dokonanie noweli Józefa Czechowicza pt. „Jama“, omówienia nowych książek poetyckich, sprawozdania teatralne, „Życie literackie“, „Problemy dnia“, notatki, korespondencje

Powstał Ochotniczy Korpus  
Obrony Kraju w Wilnie

20 bm. z ramienia Związku Młodej Polski w Wilnie został utworzony Korpus Obrony Kraju, jako pomocnicze oddziały dla armii.

Korpus prowadzi wyszkolenie samarne, obrony przeciwlotniczo - gazowej, P. W. i t. p.

Zapisy przyjmuje codziennie Ko-

menda Korpusu w lokalu Związku Młodej Polski w Wilnie, przy ul. Żelazogowskiego 1 m. 22, godz. 17 do 20.

Komendantem Korpusu Obrony Kraju w Wilnie jest p. Cz. Miłosz-Świrko; zastępcą p. Antoni Czapliński.

Nowy Zarząd LMK w Wilnie  
Seminarium zagadnień kolonialnych

25 bm. o godz. 19 odbyło się pod przewodnictwem gen. Dreszera zebranie Zarządu Okręgu Wileńskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej, na którym dokonano wyboru prezydium i przewodniczących poszczególnych sekcji w następującym składzie:

Prezes — gen. Dreszer, wiceprezesi — rektor USB ks. prof. Wóycieki i płk Goebel, sekretarz — dyr. Kopeć, skarbnik — dyr. Niemiec, przewodniczący sekcji Funduszu Obrony Morskiej — dyr. Kukulak, przewodniczący sekcji Kolonialnej — ks. prof. Wóycieki, przewodniczący sekcji Młodzieżowej — dyr. Kopeć, przewodniczący sekcji Prasowo-Propagandowej — red. Patrycy, przewodniczący sekcji Żeglarskiej i wychowania morskigo młodzieży — p. Łobaczewski.

Przewodniczący sekcji wycieczkowej zo-

stanie wybrany na następnym posiedzeniu Zarządu.

Po omówieniu spraw organizacyjnych Zarząd powziął m. in. uchwałę poczynienia starań utworzenia przy Uniwersytecie Stefana Batorego, bądź też przy Szkole Nauk Politycznych w Wilnie, rocznego seminarium zagadnień kolonialnych oraz zorganizowania cyklu powszechnych wykładów na tematy kolonialne dla szerszej publiczności. Seminarium zagadnień kolonialnych prawdopodobnie zostanie uruchomione na jesień, tj. już w nowym roku akademickim. Poza tym Zarząd uchwalił 6 stypendiów po zł 50 dla uczącej się młodzieży na pobyt w ośrodku żeglarskim nad jeziorem Narocz. Stypendia otrzymają uczniowie czy uczniowie, którzy wyróżnili się w pracach Kół LM i K. lub też na kursach modeli żelazkowych.

Wygrał w karty... półtora roku więzienia

Stefan Szaranowski ze wsi Miedziewicz, pow. postawskiego, nie jest zawodowym graczem w karty. Ulega jednak demonowi hazardu i w rodzimym wsi uchodził za pechowego gracza. Zwykle przegrywał, a gdy wreszcie uśmiechnęło się doń szczęście — wygrał... półtora roku więzienia.

Sprawa miała się w ten sposób:

W mieszkaniu sąsiada, w bezczynnym, niektórzy jej uczestnicy, a w tej liczbie i Szaranowski, zasiadli do gry w karty. Szaranowski kilkakrotnie zmieniał miejsce, lecz bezskutecznie. Przegrywał. Gdy zaczął szarzać po ranek kapryśne koło fortuny, wraz ze wschodzącym słońcem przesłał Szaranowskiemu promienny uśmiech. Zaczął nagle wygrywać. Jeden z partnerów zgrał się do nitki, a z rzucenia na szalę gry swój ostatni atut:

— Posiadam fałszywą 10 zł. monetę, — oświadczył, — pozwólcie, że postawię ją za złotówkę.

Falszywą monetę wygrał Szaranowski.

Wracając do domu wstąpił do sklepu, placąc za nabyty towar fałszykatem. Sklepiarz nie dał się wyprowadzić w pole. Zawołał policjanta i Szaranowskiego aresztowano.

Sąd skazał niefortunnego gracza i kolportera fałszywego bilonu na półtora roku więzienia. (c)

„Nasza“ stołownia

Hallo! Hallo! Wilnianie i Wilnianki! Przypominamy, że najsmaczniejsze obiady wydawane są w „Naszej Stołowni“ (Jagiellońska 3/5—3) od godziny 13—17. Najsmaczniejsze i najtańsze! Proszę przyjść i przekonać się.

## Sroda literacka

## Konfrontacja z laureatem

Był to wieczór autorski tegoroczego laureata nagrody im. Filomatów, połączony z wręczeniem mu w myśl ustalonego rytuału ustalonej sumy. Ustalone? Gdzież tam, już w pierwszym zdaniu nieprawda. Wzrosła suma nagrody, wzrosła jeszcze bardziej ilość mówców. W dawnych latach przemawiał ktoś ex officio w imieniu jury i czempion oddawał głos laureatowi. Tym razem ledwie skończył prof. Górski swe zwycięskie przemówienie — okazało się, że jeszcze jest dwoje, którzy gotowi są przed uwieńczonym kroczyć niby laufer i westalka. Przemówienie p. Kobylińskiej, przedstawicielki hm, jakby to powiedzieć — „idących szarych entuzjastów“, było dalszym ciągiem im prowizacji zaczętej w tymże lokalu równo tydzień temu. Ten sam wysiłek uwagi czy pamięci w recytowaniu pseudopoetycznych i fantazyjną logiką podkrotowanych głoś i wiesz czeń i groźnych nawoływań (do pogodnego uśmiechu) i cichych skarg pod adresem tych brzydkich recenzentów, którzy itd... P. Putrament po przestał na załatwieniu swych porachunków z awangardą.

Jaskrawo odcięła się od tej atmosfery część wypełniona przez samego laureata. Przede wszystkim w doborze wierszy do recytacji nie pominął — obok obliczonych na „idącego szarego entuzjastę“ (to chyba właściwe określenie?) — również i urocze drobne białki w staroświeckim nieco stylu, których publiczność nastawiona szaroentuzjastycznie oczywiście nie dostrzegła, ale które mimo to należą do najwyższych osiągnięć T. Bujnickiego. Dalej, w drugiej części usłyszeliśmy niemiernie staranny wybór wierszy satyrycznych. Staranny, a więc minimalna tylko ilość Billardów, natomiast wydobyte i przypomniane wiersze, które zgromadzonym entuzjastom wydawały się może zbyt śmiałe, może nawet niebezpieczne, niemal że szargające, panie dzieciu... Czego to się doczekał spokojny i grzeczny Bujnicki! Mimo wszystko te stare wiersze powstały z atmosfery innej, wytworzonej ongiś przez ludzi, którzy lubili błaznować w obliczu modnych świętości, ale przed zbliżeniem chroniło ich poza talentem zwykłe poczucie normy. W tych dawnych muzealnych czasach umiano zachować ton swobodny, nawet drwiący i mówiąc nie przestawano myśleć, a myśląc nie dostawano gęsiej skóry. Dziś, wśród gwałtownej konrofenzywy szarego entuzjazmu to wszystko wychyja się już trudne do zrozumienia i zawrotnie zuchwałe. Jedni jeszcze się śmieją, drugim zgrzebna szarość, już tylko buzie rozdzwia, innym znów przepisowy entuzjazm kłóci ust sznuruje. Pogratulować.

## Hotel EUROPEJSKI

w WILNIE

Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

## Kącik prawny

## Wyjątek od zakazu pobierania opłat za naukę rzemiosła

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu oraz Opieki Społecznej z dnia 9 czerwca 1938 roku o określeniu rodzajów rzemiosła, w których dopuszczony jest wyjątek zakazu pobierania opłat za naukę rzemiosła (DURP Nr 52, poz. 407) dopuszcza wyjątek zakazu pobierania przez przemysłowców (pryncypała) opłat za naukę uczaiów przemysłowych w następujących rzemiosłach:

- 1) rzeźbiarstwie (rzeźbienie w drzewie i kamieniu),
- 2) wyrobie szkła i narzędzi optycznych,
- 3) tokarstwie w drzewie,
- 4) wyrobie instrumentów muzycznych,
- 5) grawerstwie,
- 6) jubilerstwie i złotnictwie,
- 7) zegarmistrzostwie
- 8) fotografowaniu.

## Pijaństwo wzrosło o 20 proc.

Statystyka spożycia alkoholu na terenie Wilna w ciągu ostatnich 3 lat wykazuje wzrost konsumpcji alkoholu o 20 proc.

W roku 1936 spożyto w Wilnie

## Kurjer Sportowy

## Turniej szermierczy w Nowej Wilejce

23 b. m. odbył się towarzyski drużynowy turniej szermierczy na szable mistrzy WKS „Pogoń“ w Nowo-Wilejce i A. Z. S. Wilno — Akademicy wyjechali w składzie czterech zawodników z kierownikiem sekcji sędzią i trenerem. Walki odbywały się do 5-ciu trafień. — Zwyciężył zespół wojskowych w stosunku 9:7. Poziom walk i spotkania był wyrównany, o czym świadczy wynik poszczególnych walk — rozstrzygniętych za ledwie różnicą jednego trafienia i gdyby ostatnia decydująca walka nie była przegrana o jeden punkt w stosunku 5:4 — wynik dnia byłby remisowy. Po zawodach, które odbywały się w miłej i sportowej atmosferze — jako stuprocentowe „fair play“ — zostały wręczone drużynie gości pamiątkowe proporzki klubowi i poszczególnym zawodnikom co znowu świadczy o wyróżnieniu i szczególnej przyjaźni w stosunku do młodzieży akademickiej. Następnie goście zwiedzili bogate w przeszłość historyczną i tradycję muzeum pułkowe — poczem zostali zaproszeni na wspólny obiad, który zakończył to pierwsze zbliżenie międzyklubowe. Podkreślić należy nadzwyczaj uprzejme przyjęcie i opiekę, jakiej doznali „Azetesucy“, jak również sportowe nastawienie zawodników i sprawną organizację turnieju.

Najlepszym na planszy p. por. Barsegow (4 walki wygrane 0 przegranych) z akademików zaś p. Waszczyński (3 walki wygr. 1 przegr.). Sędziowali — fecz mistrz Kruk, por. Bujak, p. Łapiński i p. Bezpalczew.

W najbliższym czasie ma się odbyć turniej rewanżowy w Wilnie.

## Najbliższe międzypaństw. mecze piłkarskie

Notujemy poniżej terminarz międzypaństwowych spotkań piłkarskich w najbliższych tygodniach:

30 bm. Belgia B — Luksemburg w Arlon.  
27 maja: Szwajcaria — Holandia w Bernie i Rumunia — Jugosławia w Bukareszcie.

13 maja: Włochy — Węgry w Mediolanie.

14 maja: Belgia — Szwajcaria w Leodium i Szwajcaria B — Luksemburg w Szwajcarii.

18 maja: Belgia — Francja w Brukseli.  
20 maja: Jugosławia — Anglia w Białogrodzie.

24 maja: Rumunia — Anglia w Bukareszcie.

28 maja: Polska — Belgia w Polsce.

## Białystok na planszy w Wilnie

W połowie maja ma się odbyć towarzyski turniej szermierczy między zespołami Białegostoku a WKS „Śmigły“ — Wilno — Białystok przyjechałby w swoim najsilniejszym składzie i walczyłby w szabl i w szpadzie z reprezentacją wojskowych, której skład jeszcze nie jest ustalony.

szym składzie i walczyłby w szabl i w szpadzie z reprezentacją wojskowych, której skład jeszcze nie jest ustalony.

## Bokserzy polscy z Dublina przybyli do Poznania

We wtorek po północy powrócili do Poznania polska reprezentacja bokserwska z Dublina, gdzie po raz drugi z rzędu zdobyła tytuł mistrza Europy

Na dworcu poznańskim zycielką drużynę oczekiwało nliczne stosunkowo grono sportowców, a to z powodu zbyt późnego zawiadomienia poznańczyków o przyję-

dziu bokserów.

Po dokonaniu wspólnego zdjęcia, Jasicki w kilka minut później odjechał do Katowic, a pozostali zamiejscowi zawodnicy udali się na posilek, po czym we wczesnych godzinach porannych odjechali: Piłat do Katowic, Pisarski do Łodzi, a reszta zawodników wraz z trenerem Szatamem i sędzią Pasturczakiem — do Warszawy.



Drużyna polska w czasie rozgrywek w Dublinie zdobyła bokserskie mistrzostwa Europy, uzyskując również najlepsze wyniki indywidualne. Na zdjęciu — minister Obrony Narodowej Państwa Eire p. F. Aiken wręcza prezesowi Polskiego Związku Bokserwskiego mjr Mirzyńskiemu złoty puchar dla mistrzowskiej drużyny polskiej.

## Turniej zapaśniczy w Wilnie

Dziś w sali kina „Mars“ (ul. Ostrobramska 5) Wielki Międzynarodowy Turniej Walk Zapaśniczych w stylu wolno-amerykańskim (wszystkie chwyt dozwolone).

Do obecnego turnieju udział swój zgłosił najwybitniejszy atleci świata więc zapowiada się on wręcz sensacyjnie, ponieważ jest ostatnim eliminacyjnym turniejem zapaśniczym w Europie, przed Mistrzostwami Świata, które odbędą się w Paryżu na jesieni r. b.

Dwaj pierwsi zwycięzcy w turnieju zostaną delegowani do Paryża, więc walki będą zażarte, ponieważ każdy zapaśnik będzie dążył do zdobycia 1 lub 2 nagrody, aby mieć możliwość wziąć udział w turnieju paryskim.

Pozatem zostaną rozdane dość duże nagrody pieniężne, ogólna suma których wynosi 3.000.

Zgodnie z informacją przez nas otrzymaną, — w turnieju wileńskim wezmą

udział same „asy“ zapaśnictwa — między innymi: Aleksander Garkowlenko — wielokrotny mistrz świata; Józef Szecherbiński — mistrz Europy, zapaśnik klasyczny, przewany człowiekiem „Gumak“; Arif Achmet — champion Turcji; Julio Rolando — przyszłomy mistrz Włoch; bezwzględny Niemiec Edward Dilbeck i wielu innych.

Ze starych znajomych zobaczymy na ringu, żydowskiego zapaśnika Kozialczyka, wspaniałego M. Kaika, oraz Elbnera, byłego marynarza, który w roku 1937 w Wilnie cieszył się dużym powodzeniem u płci pięknej.

Początek walk codziennie o godz. 8.15 wiecz. Na sędzię został zaproszony popularyjny w Wilnie p. Adam Sławek-Kornacki.

Bliższe szczegóły podamy wkrótce!!!

## POKOJE

TANIE, CZYSTE i CICHE

w

Hotelu ROYAL

Warszawa Chmielna 31

Tel. 556-85

Kawiarnia. Bezpłatny garaż.

## Patriotyczna manifestacja metalowców w Katowicach



Ślązaczki w strojach regionalnych w pochodzie przez miasto, podczas wielkiej manifestacji metalowców.

## Aresztowanie agitatorów komunistycznych

Jak wiadomo w dniu 1 maja w Wilnie, jak zresztą i w całej Polsce, nie odbędą się pochody 1-szo majowe. Niezadowoleni z tego obrotu sprawy komunistki usiłują siać ferment wśród bezrobotnych, agitując za

urządzeniem nielegalnych pochodów ulicznych. W dniu wczorajszym aresztowano dwóch takich agitatorów, na ulicy Subocz, koło lokalu Urzędu Pośrednictwa Pracy (c)

## Dwie nieletnie „damy“ z Postaw bawiły się w Wilnie na całego Za skradzione matce pieniądze...

Młodzież dzisiaj coraz bardziej się usamodzielnia i coraz młodsze jej roczniki wykazują cechy ludzi dorosłych — nie zawsze dodatnie. Oto przykład pewnego rodzaju „u samodzielnienia się i chęci „być dorosłym“.

Były to: 14-letnia Nadzieja Jachiewiczówna

(katoliczka) i 13-letnia Szejma Lewinówna (żydówka) obydwie z Postaw. Przy pierwszej znaleziono 450 zł., przy drugiej zaś 49.

Jak się okazało, Jachiewiczówna zabrała matce po kryjomu 180 rubli w złocie i razem z Lewinówną, która ją najprawdopodobniej do tego namówiła, przyjechały do Wilna, zamieniły złoto na polską monetę i... zabawa rozpoczęła się na całego

Obydwie są uczenicami... „Miłe złego początki lecz koniec — smutny“.

## Na FON

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Gustawa Nowodworskiego składa na FON Stanisław Stomma 10 zł.

\*\*\*

Pożyczka Narodowa na sumę 50 złotych na FON w Redakcji „Kurjer Wileński“, przez Edwarda Hołodeckiego, członka Zw. sfederowanego — do Zarządu Wojewódzkiego Federacji P. Z. O. O.

\*\*\*

Na posiedzeniu Zarządu Wileńskiego Oddziału Zw. Pań Domu, uchwalili zakupić pożyczkę przeciwlotniczą na sumę 100 zł, stanowiącą 2 miesięczne składki członkiń, i niezależnie od tego postanowili wyasygnować z kasy Oddziału 60 zł na zakupienie kuchni polowej przez Z. P. D. Dalsze składki członkiń na ten cel trwają.

\*\*\*

Pracownicy Zarządu Miejskiego w Wilnie uchwalili wpłacić na FON jednorazową składkę w kwocie 5 procent poborów. W związku z tą uchwałą wpłacono już 16.250 zł. Oprócz tego postanowiono całość subskrybowanej przez nich pożyczki obrony przeciwlotniczej w kwocie 77.240 zł przeznaczyć również na FON.

\*\*\*

23 kwietnia r. b. zebranie członków Zw. Emerytów na Województwo Wileńskie i emerytów niezrzeszonych uchwalilo: celem ułatwienia subskrybowania pożyczek na POP przez emerytów pobierać 1-szą ratę kwoty subskrybowanej w wysokości ustawowej, resztę zaś rozterminować na 4-ry raty miesięcznie, wpłacając ze swych zasobów pieniężnych normalne 2 raty do instytucji subskrybujących. Zebrani zwracają się z apelem do emerytów, którzy nie brali udziału w zebraniu, z gorącą prośbą, aby w imię dobra Państwa zgłaszali się do lokalu Związek (ul. Zawalna 1—6) w dniach 1, 2, 3 i 4 maj r. b. w godzinach od 17-ej do 19-ej dla wykonania swego obowiązku obywatelskiego.

## Ofiary

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Gustawa Nowodworskiego składa p. Stanisław Stomma na FON — 10 zł.

P. Mołodecki Edward złożył obligacje Pożyczki Narodowej na 50 — na FON.

## Ulgi dla Litwy

Polskie Koleje Państwowe wprowadziły ulgową taryfę dla towarów przewożonych z Rumunii i Rosji Sowieckiej do Litwy. Ulgi te obowiązują również przy przewozie polskich towarów do Litwy.

## Nowe gatunki papierosów

Dowiadujemy się, iż w niedługim czasie Polski Monopol Tytoniowy ma zamiar wypuścić na rynek dwa nowe gatunki papierosów. Będą to „stnikowe“ papierosy pod nazwą „Dames-Filtr“, zaopatrzone w filtr z ligniny oraz bezstnikowe papierosy p. n. „Bałtyk“ posiadające również filtr lecz ze specjalnie spreparowanej waty. Nowe gatunki będą wykonane z wysokowartościowych tytoni orientalnych i bałkańskich; zastosowanie do nich filtrów stanowiących w tej dziedzinie ostatni krzyk higieny, niewątpliwie doda im dużo atrakcyjności.

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego“ przyjmują: F-ma „SPAUDA“ — Kaunas, Maironia 5-a; Księgarnia „STELLA“ — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

## Z teki policyjnej

BEZ MATKI.

Taranczuk Stanisława (Połocka 39) przynosił do VI Komis. dwoje dzieci: Irene, lat 3 i Halinę, lat 5, Pietruszewiczówny, które zostały porzucone przez ich matkę Pietruszewicz Marię (Połocka 39), a która to w dniu 25 bm. wydała się w niewiadomym kierunku. Dzieci skierowano do Izby Zatrzymań.

DOKĄD?

Kozłowska Petronela (Witoldowa 36a) za meldowała, że siostrzenica jej, Kozialczyna Michalina, lat 17, zam. tamże, w dniu 21 bm. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

RUCH POPULACYJNY.

W lokalu Opieki Społecznej w Wilnie nieznan sprawca porzucił 2 dzieci. Ustalono, iż jedno dziecko nazywa się Lebie-łz Ab ram (ze wsi Rymcele, gm. Bieniakonie)

KUPIEC.

Policja zatrzymała niejakiego Kiczwińskiego Bronisława (z Wołynia), który kupiony na raty w jednym ze sklepów rower i maszyn do szycia — sprzedał obydwą przedmioty i nie regulując należności ukrył się

„RZEZNIK“

Został zatrzymany Efraim Bunikowicz, bez stałego miejsca zamieszkania, który za kupiwszy mięso z chorej na wściekliznę krowy puścił je w obieg. (Zb).

# KRONIKA

**KWIECIEŃ**  
**28**  
 Piątek

Dziś: Witalisa M.  
 Jutro: Roberta Op.

Wschód słońca — g. 4 m. 49  
 Zachód słońca — g. 6 m. 43

poszerzenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 27.IV. 1939 r.

Ciśnienie 760  
 Temperatura średnia + 17  
 Temperatura najwyższa + 23  
 Temperatura najniższa + 7  
 Opad —  
 Wiatr: potęgowy  
 Tendencja barom.: ciśnienie bez zmian  
 Uwagi: dość pogodnie.

## WILEŃSKA

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokółkowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomińskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgieła (Niemiecka 15); Wileńskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyrza (Legionów 10) i Zapęchowskiego (Witoldowa 22).

### OSOBISTA

— PRZYJAZD DO WILNA ATTACHE AMBASADY FRANCUSKIEJ. Dziś ma przybyć do Wilna attache Ambasady Francuskiej w Polsce p. Doret-Bixio. Przyjazd attache francuskiego łączy się z zagadnieniami gospodarczymi Ziemi Północno-Wschodniej. Chodzi o zainteresowanie naszymi artykułami rynku francuskiego i o zwiększenie eksportu.

W sobotę w lokalu Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej z udziałem gości francuskiego ma odbyć się konferencja, w której wzięliby również udział przedstawiciele zainteresowanych branż.

### MIEJSKA.

— Nowa spółdzielnia pracy. Z inicjatywy Okręgowego Oddziału spraw ruchu zawodowego i gospodarczego OZN, została zorganizowana w Wilnie I Chrześcijańska Spółdzielnia Pracy Przemysłu Odzieżowego, grupująca w swych szeregach krawczyń i chałupniczek w liczbie 150 osób.

— Trzy nowe biblioteczki ludowe urzębomi Magistrat. Poza dwoma bibliotekami miejskimi dotychczas Zarząd Miejski w Wilnie utrzymywał 7 bibliotek ludowych. Obecnie Magistrat uchwalił wyasygnować 2.200 zł na utworzenie jeszcze trzech bibliotek ludowych, które zostaną uruchomione od jesieni r. b.

— Zalesienie terenów miejskich. Zarząd Miejski wyasygnował 1.200 złotych na zalesienie terenów miejskich. Roboty te obejmą: zasadzenie sosną i dębem obszaru 9 ha, prace w szkółkach leśnych i w lasach miejskich Leoniszczak i Kuprianiszczak.

— ROLA KOBIETY W OBRONNOŚCI KRAJU. 28 bm. o godz. 17,30 w Domu Związku Pracowników Miejskich (Antokol ul. Kościuszki 14-b), odbędzie się zebranie informacyjne pracowniczek miejskich i członkiń rodzin z referatem p. t. „Rola kobiety w obronności kraju”.

Ze względu na aktualność tematu, organiźatorki proszą o liczne przybycie.

### ZEBRANIA I ODCZYTY.

Dnia 29.IV w sobotę o godz. 19,30 w lokalu Zw. Zaw. Farm. Prac. przy ul. Wileńskiej 23-3 mgr H. Ellert wygłosi odczyt „O środkach biernych obrony przeciwlotniczej”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— KLUB WŁÓCZĘGÓW. W piątek, 28 bm., o godz. 20,15, przy ul. Portowej 5-14 odbędzie się wewnętrzne zebranie klubu. Obecność członków i kandydatów konieczna.

— ROLA ŚWIETLIC I BIBLIOTEK NA WSI KRESOWEJ. Dziś, o godzinie 19-15, w lokalu Seminarium Teologicznego USB przy ul. Uniwersyteckiej 7 obok Biblioteki Uniwersyteckiej odbędzie się prelekcja n. t. „Rola świetlic i bibliotek na wsi kresowej”, którą wygłosi na Kursie Instrukcyjnym dla prelegentów Ruchomych Uniwersytetów Ludowych Akademickiego Koła PMS p. instr. okręgowy o. p. Edward Aluchna.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

Posiedzenie Wydziału III T-wa Przyjacieli Nauk odbędzie się w piątek 28 b. m. o godz. 19 w lokalu Seminarium Histor. USB (Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt prof. Jana Adamusa „O genezie herbu m. Wilna”.

— Ze Związku Pan Domu. W najbliższą sobotę tj. 29 bm. o godz. 17-iej odbędzie się pokaz sałatek wiosennych i surówek, poprzedzony pogadanką p. Aleksandry Paszczyńskiej, instruktorki liceum gospodarstwa domowego, w lokalu pracowników miejskich, Antokol — Kościuszki 14 b.

Ze względu na kurs przysposobienia kobiet do obrony kraju, wszystkie zebrania Związku Pan Domu, aż do odwołania, odbywać się będą nie w piątki, a w soboty.

— Posiedzenie T-wa Lekarskiego. 27 bm. o godz. 20, przy ul. Zamkowej 24, odbędzie się naukowe posiedzenie Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Dr Z. Golezyński — Przypadek czerwonicy (pokaz chorego), 2) Dr B. Hanusewicz — O leczeniu kiły, 3) Dr Z. Golezyński i Dr L. Wojtulewski — Badania nad cystynurią, 4) Dr N. Wołkowyski — O opadaniu krwinek w ostrym zapaleniu ucha środkowego oraz zapaleniu wyrostka sutkowego.

— Zebranie Komitetu Walki z Zebractwem i Włóczęgostwem.

4 maja b. r. o godz. 18 m. 30 w pierwszym terminie, a z braku quorum o godz. 19-iej w drugim terminie odbędzie się Doroczne Walne Zebranie Kom. Społ. Pomocy Biednym i Walki z Zebractwem i Włóczęgostwem w lokalu Wyd. Op. Społ. Zarządu Miejskiego (ul. Dominikańska Nr 2).

Prezydium Komitetu uprasza jaknajprzejmiej wszystkich członków Komitetu.

### RÓŻNE.

— RADA GRODZKA RODZINY REZERWISTÓW otwiera informacyjny kurs Przy sposobienia Wojskowego Kobiet na Wypadek Wojny. Kurs rozpoczyna się 28 bm. o godz. 19, w lokalu przy ul. Tatarskiej 5 m. 3 i obejmie OPL — Ratownictwo Sanitarne — Ustawa o służbie pomocniczej kobiet i przygotowanie gospodarcze.

Na kurs mogą uczęszczać Panie nie należące do organizacji.

„Wizytacje poznaje Wilno”. — W najbliższą niedzielę dnia 30-go bm. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej zwiedzi WYSTAWĘ „GRUPY WILEŃSKIEJ” — malarstwo, rzeźba i grafika. Objasnień uczestnikom wycieczki udzielać będą artyści biorący w w/w Wystawie udział pp.: Kozma Czuryl i Michał Siewruk. Wystawa mieści się w lokalu S. P. A. W. — plac Orzeszkowej 11.

Zbiórka uczestników wycieczki o godz. 12-iej przed głównym wejściem do Bazyliki. Udział w wycieczce łącznie ze wstępem na Wystawę — 20 gr.

— S.K.M.A. „Juventus Christiana” zawiadoma, że dn. 28 o godz. 19,15 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Bakstra 15 (pokój 4) zebranie tygodniowe. W programie komentarz Ewangelii św. Łuk. XVI 1-14 z dyskusją oraz przegląd prasy katolickiej. Goście mile widziani.

### ZABAWY.

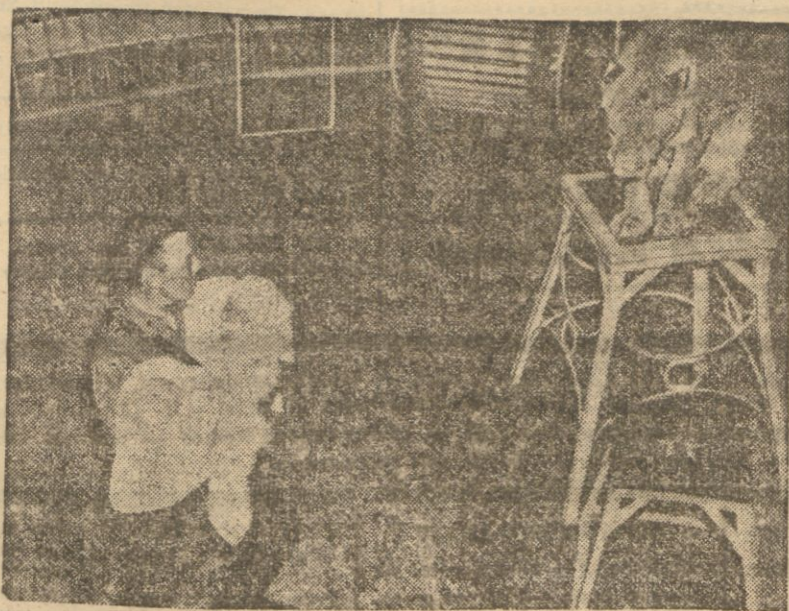
— Sobótka, na którą uprzejmie zaprasza Zarząd Kasyna Podoficerskiego Garnizonowego, Wilno, ul. Mickiewicza 11, odbędzie się w dniu 29 bm. Początek o godz. 21.

Jednocześnie powiadamia się WP, że w Kasynie została uruchomiona stołownia, są wydawane śniadania, obiady i kolacje tak mięsne jak i jarskie. Dla urzędników za okazaniem legitymacji ceny członkowskie.

— Hallo! Hallo! Zapraszamy na Wielką Zabawę Wiosenną uroczoną niespodziankami w sali „Sokoła” — ul. Wileńska 10. Muzyka bez przerwy. Bufet tani i wykwiłtyny. Sobota, dn. 29 kwietnia, godz. 20. Wejście zł 1,49 wraz z szatnią. Dochód przeznacza się na kolonie letnie Szkoły im. Adama Mickiewicza.

**HOTEL „ST. GEORGES”**  
 W WILNIE  
 Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
 Telefony w pokojach

### Niezwykła odwaga tresera lwów



Dowód niezwykłej odwagi i zimnej krwi dał w jednym z cyrków nowojorskich znany treser Jacobs Terell, który ze swymi dwoma niemowlętami udał się do klatki lwów. Nie zrobiło to jednak żadnego wrażenia ani na królu pustyni, ani też na niemowlętach, które bez przerwy smacznie spały. Na zdjęciu odważny ojciec z niemowlętami obok lwa.

## Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Lidzie

Główna komisja wyborcza w Lidzie opublikowała wyniki wyborów do rady miejskiej przeprowadzonych w dniu 16 bm. w Lidzie.

Okręg I. Lista nr 1 otrzymała 6 mandatów, a mianowicie: H. Bojarski, Gdała Czertok, Benjamin Cyderowicz, Zelik Goldwasser, Mojżesz Konopko, Jakub Wagner.

Okręg II. Lista nr 1 otrzymała 1 mandat — Józef Krzywiec. Lista nr 2 otrzymała 3 mandaty: Lucjan Brylski, Stanisław Kolesiński, Michał Zabięło.

Okręg III. Lista nr 2 otrzymała 3 mandaty: Antoni Kosiński, Teodozja Kornetowa,

Janina Wołoszczukowa.

Okręg IV. Lista nr 1 otrzymała 1 mandat — Włodzimierz Wachowski. Lista nr 2 otrzymała 2 mandaty: Julian Dudzicki, Edward Wojtuszkiewicz.

Okręg V. Lista nr 1 otrzymała 1 mandat — Franciszek Tocewicz. Lista nr 2 otrzymała 2 mandaty: Mieczysław Michniewski, Sylwester Ertel.

Okręg VI. Lista nr 1 otrzymała 2 mandaty — Hipolit Harniewicz, Zygmunt Stasiwicz. Lista nr 2 otrzymała 3 mandaty — Piotr Byczek, Władysław Dobrowolski, Józef Lipiński.

### NOWOGRODZKA

— 1.000.000. Wedle sprawozdań nadesłanych Wojewódzkiemu Komisarzowi POP, na dzień 21 bm. subskrybowano Pożyczkę: w pow. lidzkim — 194,650 zł, w baranowickim — 190,000 zł, nowogrodzkim — 174,100 zł, nieświeskim — 131,447 zł, wołyńskim — 66,668 zł, stonińskim — 56,180 zł, szczuczynskim — 60,580 zł oraz stołpeckim — 26,340 zł. Uwzględniając wpłaty bezpośrednie i nie zarejestrowane w miejscowych placówkach subskrypcyjnych, hezyć można, że Nowogrodzyczna na dzień 21 kwietnia subskrybowała (bez urzędników państwowych i samorządowych) kwotę około 1.000.000 zł Pożyczki.

— Zarząd Miejski znosi dom. W związku z wzniesieniem prac nad budową domu udziałowego na placu obok kina miejskiego, przystąpiono do rozbioru drugiego domu drewnianego, w którym mieszkał sekretarz Zarządu Miejskiego p. Br. Sanowski.

— INWESTYCJE NA CAŁEGO. Miejskie inwestycje rozpoczęły się na wszystkich frontach. Najważniejszy jednak dla miasta problem, jak brak studzien i wody, dotychczas nie został rozstrzygnięty. Mówi się wleź o przystąpieniu do próbnych prac nad budową wodociągu, natomiast prosby mieszkańców o wybudowanie na rozległych ulicach chociażby płytkich studzien na wypadek pożaru, no i na potrzeby domowe — nadal pozostały głosem wołającym na puszczy.

— Kurs betoniarski. Związek Młodej Polski w Nowogrodzku zamierza zorganizować 3-miesięczny kurs budownictwa ogólnego z szczególnym uwzględnieniem betoniarstwa dla 120 mężczyzn z wojew. nowogrodzkiego.

### LIDZKA

— LIDA ZAGROŻONA WŚCIEKLIŹNĄ. Na terenie Gimbuty gm. lidzkiej stwierdzono wypadki wściekłości wśród psów. W związku z tym władze powiatowe w Lidzie wydały zarządzenie, zaliczające wszystkie gromady w gminie lidzkiej oraz miasto Lidę do zagrożonego obszaru wściekliczyny. W gromadach tych jak również i w Lidzie psy należy trzymać na uwięzi. Wałęsające się psy będą zabijane.

— Uneruchomienie fabryki wyrobów gumowych „Unigum” w Lidzie. Z powodu braku zamówień na wyroby gumowe fabryki „Unigum” w Lidzie, Zarząd fabryki wycofał pracę wszystkim robotnikom i robotnicom, oprócz zatrudnionych przy konfekcji i 5 ślusarzy.

### MIEŚWIESKA

— Przyjacielskie porachunki... Mieszkaniec wsi Pochabowszczyzna Paweł Mieżeko w czasie sąsiedzkiej pogawędki ze Stefanem Żołnierkiewiczem ze wsi Jęfimowice, przejęty zapałem oratorskim, obcąc wyraźniej zaakcentować swoje przemówienie gestami, ugodził Żołnierkiewicza w głowę — powodując pęknięcie czaszki swego przyjaciela. — Poszkodowanego odwieziono do szpitala

w Nieświeżu, zaś elokwentny Pawełek tłumaczy się dalej lecz przed policją.

— Smutne skutki żartu. We wsi Domałkanowice, gm. Kleck, 2-letniego Jana Sałata, będącego w domu bez chwilowej opieki, zaczęła straszyć sąsiadka. Wystraszony chłop zaczął się cofać, aż w pewnym momencie upadł do kotła z wrzącą wodą. Jan Sałata nie odzyskałszy przytomności zmarł w męczarniach.

— Pomysłowy Wineuś... Listonosz urzędu pocztowego w Nieświeżu, Cezarowicz — w czasie pełnienia obowiązków służbowych w swym rejonie, przybył do mieszkania niejakiego Wicentego Anusa w celu inkasowania weksla.

Anus pod pretekstem obojętności niezbyt miłego dokumentu, poprosił o pokazanie, a po przejrzeniu odmówił poczytliwemu zwrotu.

Cezarowicz złożył niezwłocznie raport naczelnikowi urzędu. Weksel pochodzi z „Banczku” Lejby Blocha.

### POLESKA

— Tak więc zbiera na Pożyczkę Przeciwlotniczą w Lunińcu... O wielkiej ofiarności młodzieży szkolnej w Lunińcu świadczy fakt, że Państw. Gimn. i Liceum im. kr. Wł. Jagiełły początkowo zadeklarowało na Pożyczkę Przeciwlotniczą 300 zł, a obecnie zebrało (wraz z gronem profesorskim) — 2,600 zł. Bony Pożyczki Lotniczej przekazało Gimnazjum na FON.

— Harcerze zakładają drukarnię w Lunińcu. Do Lunińca w tych dniach nadejdzie zakupiona w Warszawie przez hufiec męski harcerszy maszyną drukarską. Hufiec tuniński zamierza otworzyć w Lunińcu drukarnię harcerską. Drukarnia ta, w znacznej mierze zaspokoi potrzeby miasta w tej dziedzinie, gdyż dotychczas były czynne jedynie dwie drukarnie posiadające maszyny starego typu.

— OCHOTNICZA SŁUŻBA OPLG. W celu zwiększenia obronności miasta w dziedzinie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, władze miejskie ogłaszają wezwanie do obywateli piel objoja o ochotniczym wstępowaniu do służb OPLG. Przyjmowani będą mężczyźni w wieku lat 21—45, posiadający kategorię zdrowia „C” i „D”, oraz kobiety od 17 do 40 lat.

Zgłoszenia przyjmuje referat OPLG Zarządu Miejskiego w godz. urzędowych.

— Zbiórka żeglarska na FON. Na terenie miasta Pińska przeprowadzana jest intensywna akcja zbiórki starego żelaza na cele obrony kraju. Akcją zbiórki kierują komendanci bloków mieszkalnych OPL.

### WOŁYŃSKA

— Dom Harcerstwa Wołyńskiego w Równem. Hasłem pracy Zarządu Woł. Z. H. P. jest budowa w roku bieżącym Domu Harcerstwa Wołyńskiego w Równem. Plany zostały już sporządzone i po załatwieniu formalności z uzyskaniem zezwolenia na wydzierżawienie działki, budowa zostanie natychmiast rozpoczęta.

Niepodobna czytać przez godzinę dobrą książkę, nie doznawszy wrażenia uszlachetnienia i uszczęśliwienia  
*J. Lubbock*

**Wypożyczalnia książek**  
 Wilno, ul. Św. Jerzego 3  
 Nowości, szkole — naukowe  
 Godz: 11—18  
 Kaucja Zł 2.50. Abonament Zł 1.50  
 Wysyłka pocztą.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „BOGOBURCY” — na przedstawieniu wieczornym! Dziś o godz. 20 „BOGOBURCY” — sztuka Jerzego Ostrowskiego w reżyserii dyr. Kielanowskiego. Ceny popularne.

— Jutro, o godz. 20 „Mała Kitty i Wielka Polityka”.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

Dziś operetka „Nitouche” Herve. W niedzielę, o godz. 4 m. 15 grana będzie operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”. Ceny niższe.

Teatr Muzyczny „Lutnia” w dniu 6 maja obchodzić będzie 10-lecie pracy scenicznej primadonny Janiny Kulczyckiej. Wystawioną będzie jedna z najpiękniejszych operetek Lehara „Młodość Cygańska” z J. Kulczyką w roli Zoriki. Właściwy obchód odbędzie się po 2 akcie.

## RADIO

PIĄTEK, dnia 28.IV. 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka por. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka orkiestrowa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 „Ulubione opery — „Wolny strzelec” Webera w opr. Stanisławy Szeligowskiej. 13,30 Rewia harmonistów — wirtuozów. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 „Marzenia o skrzydłach” (Leonardo da Vinci) słuchowisko dla młodzieży. 15,25 Poradnik sportowy. 15,35 Muzyka obładowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chorymi. 16,35 Wolfgang A. Mozart: Divertimento na 2 klarnety i fagot. 17,00 Temperatury najwyższe i najniższe — odczyt. 17,15 Recital wiolonczelowy Kazimierza Witkomirskiego z Gdwin. 17,45 „Szkoly dokształcające” — pog. inż. E. Niciejewskiego. 18,00 Arie operowe w wyk. Michała Ardatti — baryton. 18,20 Płoty. 18,25 Wycieczki i spacerzy prowadzi E. Piotrowicz. 18,30 „Młodość dar nieba zhyt drogi” — Kurant staroświecki w opr. Stanisławy Harasowskiej. 19,00 Budujemy silne lotnictwo. 19,20 Koncert rozrywkowy. 19,45 Odczyt wojskowy. 20,00 „Urwawa w sadzie”. pog. K. Powińskiego. 20,15 Koncert rozrywkowy (ciąg dalszy). 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Śpiewa Chór Pol. Radia. 21,15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22,30 „Bohaterowie imperium” — szkic literacki. 22,45 Muzyka z płyt. 22,55 A. Vivaldi: Sutta A dur. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

### ROZGŁOSNIA BARANOWICKA.

PIĄTEK, dnia 28 kwietnia 1939 roku.

6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program. 8,15 Koncert poranny. 11,25 Zespół „Lacuna Cuban Boys”. 14,00 Muzyka. 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14,30 Koncert popołudniowy. 17,45 Gawęda ze słuchaczami — dyr. Zb. Cis-Bankiewicza. 20,00 „Co wiemy o witaminach” — pogadanka higieniczna dra Bolesława Tomaszewskiego. 20,10 Wiadomości dla naszej wsi. 22,55 Rezerwa programowa. 23,05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 29 kwietnia 1939 roku.

6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program. 8,15 Koncert poranny. 11,25 Muzyka egzotyczna w muzyce filmowej. 14,00 Skrzypce i wiolonczela. 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14,30 Piosenki góralskie w wykonaniu Stefana Jarosza. 14,40 Pogadanka techniczna — inż. Fryderyk Stark. 14,50 Piosenki dla dzieci w wykonaniu Chóru Eryana. 18,00 „Baśka Murmańska” — fragment z opowiadania Eugeniusza Malaczewskiego. 18,15 Śpiewa „Trójka z Baranowicz”. 20,00 „Potę i po tamtej stronie” — gawęda kapitana Kazimierza Sznka. 20,10 Wiadomości dla naszej wsi. 22,55 Rezerwa programowa. 23,05 Zakończenie programu.

**KAŻDY, kto zgłosi do naszej administracji dwóch nowych prenumeratorów (jednym z nich może być sam zgłaszający), otrzyma premium w postaci obrazu (barwna reprodukcja o wymiarach 34,5 na 28,5 cm) jednego z malarzy wileńskich (Ślepińskiego, Jamontta, Rouby lub innych). Kto zgłosi 5 nowych prenumeratorów, otrzyma 3 plansze.**

**WPLACAJĄCY prenumeratę pocztą winni na odwrocie blankietu rozrachunkowego podać, na czyją premię ich prenumeratę należy zaliczyć.**

## Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 27 kwietnia 1939 r.

Ceny za towar standardowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parylet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Zyto	I standard	15,25	15,75
	II	14,50	15,—
Pszonka jara jednolita I st.		21,25	21,75
	II — zbierana II	20,—	21,—
Jęczmień I standard		—	—
	II	17,75	18,—
	III	17,25	17,75
Owies I		16,—	16,50
	II	14,25	15,25
Gryka I		22,—	22,—
	II	21,50	22,—
Mąka żytnia wyciąg.	0—30%	29,75	30,50
	I-A 0—55%	26,50	27,—
	razowa 0—95%	20,50	21,—
Mąka pszen. gat. I	0—50%	39,—	40,—
	I-A 0—65%	38,—	38,75
	II 50—60%	30,—	30,50
	II 60—65%	24,25	25,25
	III 65—70%	19,—	20,—
	pastewna	15,—	15,50
Mąka ziemniacz. „Superior”		—	—
	„Prima”	—	—
Otręby żytnie przem. stand.		12,—	12,50
	przen. śred. przem. st.	13,25	13,75
Wyka		20,—	21,—
Lubin niebieski		10,25	10,75
Siemię lniane bez worka		55,—	56,—

Len niestandardowy:

Len trzpany Horodziej	2100,—	2140,—
„ Wołozyn	—	—
„ Traby	—	—
„ Miory	—	—
Len czesany Horodziej	2400,—	2440,—
Kądziel horodziejska	1660,—	1700,—
„ grodzieńska	1460,—	1500,—
Targaniec moczony	860,—	900,—
„ Wołozyn	—	—

SALA KINA „MARS“ — Ostrobramska 5

Dziś o g. 8.15 w. otw. rcle Wielkiego Międzynarod. Turnieju  
**WALK AMERYKANSKICH**

(wszystkie chwytły dozwolone)

o mistrzostwo i puchar m. Wilna na r. 1939. Udział w turnieju biorą najwybitniejsi zapaśnicy świata. Spis zapaśników i bliższe szczegóły w afiszach i programach. Codziennie startują 4 pary. Kasa czynna od godz. 6-ej wiecz.

Dziś **BITWA**  
NAD **MARNA**

Następny program: „O CZYM SIĘ NIE MÓWI“ wg pow. Gabrieli Zapolskiej

Nasz następny program  
**„O czym się nie mówi“**to historia dziewczyny, która  
znalazła się na drodze bez powrotu...**„O czym się nie mówi“**to historia nieszczęśliwych dziewcząt,  
które z nędzy i głodu raz zeszyły z drogi  
moralności, staczały się coraz niżej  
i ginęły w kwiecie wieku i urodz...„O CZYM SIĘ NIE MÓWI“  
to wielki dramat wczorajszej  
moralności, osnuty na tle  
najpiękniejszej powieści  
genialnej Gabrieli Zapolskiej.Obsada:  
Engelówna, Samborski,  
Cybulski, Sielański,  
St. Wysocka, Sempoliński  
i inni.**Jeśli szukasz pracy**Gdy chcesz zmienić mieszkanie  
Gdy potrzebna ci kucharka  
Gdy masz coś do sprzedania  
Gdy zgubisz coś wartościowego  
Gdy otwierasz nową firmę lub filię**DAJ OGŁOSZENIE**  
**DO NASZEGO WYDAWNICTWA**  
a osiągniesz natychmiast pożądany skutek**ROWERY**

czołowych marek, oraz części

ODBIORNIKI  
RADIOWE  
„KORONA“ w wielkim wyborze poleca  
firma**D. WAJMAN**

Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81.

Duży wybór najmodniejszych **zyrandoli**, lamp biurowych  
i gabinetowych, oraz grzejników.  
Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.Reprezentacyjne Kino **CASINO**

CASINO dla wszystkich — Wszyscy do CASINA

Dziś

**Luiza RAINER**

bohaterka filmu „Wielki Walc“ w znakomitej kreacji dramatycznej

**„ŻONA-LALKA“****HELIOS** CAROLA LOMBARD w wielkim filmie m.łosnym  
**Idziemy przez życie**

Nadprogram: Atrakcja kolorowa i aktualności

Chrześcijańskie kino Przemila, obfitująca w doskonały humor i melodyjne piosenki.  
**SWIATOWID** komedia **Zapomniana melodia**  
polskaW rolach głównych: Grossówna, Andrzejewska, Fertner, Żabczyński i Znicz  
Początki seansów o godz. 4-ej, w święta o godz. 1-ejKINO Dziś. Arcydzieło produkcji polskiej  
Rodziny Kolejowej **ZNICZ „ZNACHOR“**  
Wiwulskiego 2 Role główne: Junosza-Stępowski, Barszczewska, Zacharewicz i In.  
Nadprogram: DODATKI. Początek o g. 4-ej, w niedz. i św. o g. 2-ejDziś. Wielki film szpiegowski p. t.  
**OGNIKO** **TAJNY PLAN R. 8**W rolach głównych: Viviane Romance, Jean Murat, Jean Max i inni  
Nadprogram: UROZMAIACONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.**Obwieszczenie**  
O LICYTACJI

Na podstawie rozp. Rady Ministrów z dnia 20.VI.1932 r. o postępowaniu egzek. władz skarbowych (Dz. URP nr 62, poz. 580), 1 Urząd Skarbowy w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości, iż w m-cu maju 1939 r. odbywać się będzie w dniach 2, 5, 9, 12, 16, 19, 22, 26 i 30 od godz. 10 w Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22, sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzytelności.

Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądać można na miejscu sprzedaży w dniu licytacji od godz. 9 do 10.

(-) M. Zochowski  
Naczelnik Urzędu.

Km. 7/38.

**Obwieszczenie**  
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowogródku i rew. Antoni Birula mający kancelarię w Nowogródku, ul. 3 Maja Nr 10 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 maja 1939 r., o godz. 8 w maj. Strzała, gm. Zdzieciół, odbędzie się 2 licytacja ruchomości, należących do Wacława Mackiewicza, składających się z motoru ropnego „Perkun“, oszacowanych na łączną sumę 6000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 24 kwietnia 1939 r.

Komornik  
(-) A. Birula**Kino „APOLLO“**

w Baranowiczach

Dziś. Najcudowniejszy film sezonu

**Złudzenia życia**wg powieści R. J. Cronina  
p. t. „Cytadela“**Kino-Teatr „PAN“**

w Baranowiczach

Największy aktor świata PAUL MUNI  
w swojej najpiękniejszej kreacji**KOBIETA,**  
**którą kocham****GRUZIKA**  
**PŁUC**

jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarstwo „Balsam Trikolan — Age“ który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

**Handel i Przemysł**

GUSTOWNE koszule, krawaty, bielizna, galanteria W. NOWICKI, Wilno, Wielka 30, modne płaszcze, kurowce, bonjurki, pijamy.

**Kupno i sprzedaż**

MAGIEL ELEKTRYCZNY (wraz z lokalem) z powodu wyjazdu do sprzedania. Do wiedzcie się: ul. Uniwersytecka 9 m. 22.

DOM z ogrodem warzywnym i owocowym 2220 m<sup>2</sup> sprzedam za 5000 zł. Szyszkińska Nr 30.**LOKALE**

2 POKOJE bez mebli w centrum, ze wszystkimi wygodami, z telefonem i używalnością salonu do wynajęcia — Mickiewicza 5 m. 8.

1-2 POKOJE ze wszelkimi wygodami do wynajęcia — ul. Ofiarna 4, w godz. 11-12 i 4-6 po poł.

**PRACA**

TECHNIK, przyjmie pracę jako kierownik działu w większej fabryce drzewnej, lub tartaku. Łaskawe zgłoszenie ofert z podaniem warunków do Adm. K. Wil. „Technik“.

SIÓSTRA-pielęgniarka (b. studentka medycyny). Zastrzyki, banki, masaże, pijawki, kateteryzacja. Wilno, ulica Portowa 6 m. 1 wejście frontowe drugie piętro — Kreniowa.

BARDZO ENERGETYCZNY i doświadczony zarządzający, przyjmie pod zarząd lub dzierżawę dom, gwarantując wyzyskanie dochodowości w 100%. Zgłoszenia do Administracji „K. W.“ pod „Renta“.

ELEKTROMECHANIK koncesjonowany Fabiszewski Tadeusz, ul. Zarzeczce 10/11. Urządzenia: instalacji elektrycznych, oświetlenia, sily, dzwonek, naprawy motorów i aparatów. Prace wykonuje z fachową dokładnością, ceny niskie.

PRZEDSIĘBIORSTWO techniczne przyjmie ucznia za opłatą. Referencje poważne. Gdańska 6-14, Wojciech Topolewicz.

**Nieświeskie**

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZESCIAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. działy: w Klecku i Snowie. Zakupuje wszelkie ziemniaki — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Giedroyc-Juraha — „Warszawianka“, Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedają owoców południowych i delikatesów.

**Stołpeckie**

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona ziół, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli. Skupuje: — zboże wszelkie, — trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje c. roku 1921. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkiś — wlad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Maslejewska-Kobylńska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maślński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świącicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

## REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno  
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30-15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

## Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;

Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowice,  
Utańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stolin,  
Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie,  
Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

## CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz millimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30-16.30 i 17-20.